Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Piątek, 27 grudnia 1935 - Nr. 299 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI - DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 1214, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Około 100 ofiar straszliwej katastrofy kolejowej w Niemczech

W pierwsze święto dwa pociągi zderzyły się na moście przez Saalę

Berlin, 26. 12. (PAT.) **25 grudnia wieczorem w pobliżu stacji Grossheringen w Turyngji expres wpadł na pociąg osobowy, który zatrzymał się na moście. Jest 20 zabitych, 30 ciężko i 50 lekko rannych.**

Berlin, 26. 12. (PAT.) **Według ostatnich wiadomości w katastrofie pod Grossheringen zabitych zostało 33 osób. Ciężko rannych jest 10, lekko rannych 50.**

Według dotychczasowych informacyj urzędowych przebieg katastrofy przedstawiał się następująco:

Zderzenie nastąpiło przed wejściem na stację na moście kamiennym nad rzeką Saalą, w miejscu, gdzie tory wjazdowy i wyjazdowy wzajemnie się przecinają. Parowóz i pierwsze trzy wozy pociągu osobowego minęły zwrotnicę rotoru przegonowego, gdy nagle z przeciwnej strony nadjechał pociąg pośpieszny, pędząc z 2 parowozami z szybkością około 90 km. Maszynista pierwszego parowozu expressu przeoczył sygnał wjazdowy na „stój", drugi maszynista, który to zauważył, nie zdołał jednak zahamować pociągu.

Skutki zderzenia były straszliwe. Z 8-miu wagonów pociągu osobowego, które uległy zniszczeniu, jeden został strącony do rzeki, drugi zawisł u krawędzi mostu, pozostałych 6 zostało zepchniętych w siebie i stłoczonych tak, że stanowią jedną olbrzymią masę zdruzgotanego drzewa i żelaziwa.

Ofiary są tylko wśród podróżnych pociągu osobowego. W pociągu pośpiesznym raniony został jedynie maszynista który katastrofę spowodował.

Berlin, 26. 12. (PAT.) Ogłoszono tu listę, obejmującą 28 nazwisk zabitych w katastrofie pod Grossheringen osób, które dotychczas zostały zidentyfikowane. Wśród zabitych znajduje się **7 kobiet.** Nierozpoznaną jest m. in. 6-letnia dziewczynka.

Krwawa bitwa pod Addi-Abbi

Włosi przyznają się do poważnych strat

Rzym 26. 12. (PAT). Urzędowo podają, że w bitwie pod Abbi-Addi, stoczonej 22 bm. Abisyńczycy stracili 700 zabitych i ponad 2000 rannych. Ze strony **włoskiej padło 7 oficerów zabitych i 6 rannych oraz 150 zabitych żołnierzy erytrejskich i 167 rannych.** Wojska włoskie pokonawszy nieprzyjaciela posuwają się na południe od Addi-Abbi, nie napotykając dotychczas na opór ze strony Abisyńczyków, znajdujących się w ucieczce.

Komunikat oficjalny dowództwa włoskiego nr. 80, podaje że na wschodnich zboczach płaskowzgórza w pobliżu Danakil, oddział wojsk abisyńskich usiłujący zejść na równinę, został rozproszony przez kompanję danakilską. Abisyńczycy pozostawili na pobojowisku 5 zabitych i 6 rannych.

Na froncie somalijskim, jak podaje komunikat, do żadnych starć nie doszło. Jedynie samoloty włoskie zbombardowały okolice w których gromadziły się wojska abisyńskie pomiędzy Daua Parma i kanałem Doria.

Abisyńczycy zdobyli włoski samolot

Addis Abeba, 26. 12. (PAT.) Dwa samoloty włoskie dokonały lotu nad Daggahbur. W drodze powrotnej jeden z samolotów musiał przymusowo lądować w pobliżu tej miejscowości. Abisyńczycy **zabili lotnika i zdobyli samolot.**

„Gwiazdka" u krakowskich „gwiazdorów"

Planetę „Pluton" obserwowano zapomocą polskich instrumentów optycznych

Warszawa, 26. 12. (PAT.) Obserwatorjum krakowskie komunikuje nam: Wielka planeta „Pluton" odkryta w Ameryce w r. 1930, najsłabsza ze wszystkich planet układu słonecznego **w dzień wigilijny została odszukana w obserwatorjum krakowskiem** na własnych fotografjach nieba. Dotychczas „Pluton" był obserwowany tylko zapomocą wielkich i **największych lunet i teleskopów** świata.

Planetę odnaleziono na kliszach zapomocą otrzymanego właśnie przyrządu migawkowego polskiej konstrukcji. Jest to pierwsza obserwacja „Plutona" w Polsce.

Planeta ta uchodziła dotychczas za zupełnie niedostępną dla polskich narzędzi.

Odroczenie wyborów do rady miejskiej w Łodzi

Warszawa, 26. 12. (PAT) W „Monitorze Polskim" ogłoszono następujące zarządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1935 r. w sprawie przedłużenia okresu niezarządzania wyborów do rady miejskiej w Łodzi:

Na podstawie art. 69 ust. 6 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 254) Rada Ministrów **przedłuża o 6 miesięcy okres, w którym powinny być zarządzone wybory do rady miejskiej w Łodzi.**

Prezes Rady Ministrów:
(—) Marjan Zyndram-Kościałkowski.

Krwawy napad na rolnika

Mieszkańcy Redy w pow. morskim **byli** w tych dniach świadkami krwawego napadu. Na przechodzącego spokojnie ulicą rolnika Lubnera napadł jakiś mężczyzna, który wśród wyzwisk i obelg **dobył noża i zadał Lubnerowi szereg ran,** poczem usiłował zbiec. Ciężko poranionego Lubnera przewieziono do szpitala w Wejherowie, gdzie **walczy ze śmiercią.** Bezczelnego opryszka po krótkim pościgu schwytano i osadzono w areszcie. Napastnik zeznał, że nazywa się Kankowski i że powodem napadu były rzekomo osobiste nieporozumienia.

Groźny pożar w pow. morskim

We wsi **Smolno,** pow. morski, wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarza Jakóba Willi Ogień doszczętnie zniszczył stajnię i dwie stodoły napełnione zbożem i paszą. Poszkodowany rolnik oblicza poniesione straty na 60.000 zł. Ponieważ istnieje podejrzenie, że ogień został podłożony, policja wszczęła poszukiwania za zbrodniczym sprawcą pożaru.

Fabryka dolarów w Przemyślu

Przemyśl, 26. 12. (PAT.) Władze wpadły na trop szajki fałszerzy banknotów 5-dolarowych. Znaleziono drukarnię banknotów, mieszczącą się przy jednej z głównych ulic Przemyśla, oraz pewną ilość falsyfikatów. Dotychczas aresztowano 7 osób. Stwierdzono, że banknoty były **kolportowane w całej Polsce.**

Zgon Pawła Bourget'a

Paryż, 26. 12. Zmarł tu **znakomity powieściopisarz Paul Bourget,** członek Akademji Francuskiej. Żył lat 83. Zmarły był autorem wielu powieści, poruszających problematy społeczne.

Gwałtowne burze na wybrzeżu Francji

Royan (Zachodnia Francja) 26. 12. (PAT). Nad całem wybrzeżem przeciągnął gwałtowny huragan, przyczem wzburzone fale morskie wyrządziły wielkie szkody na plażach W Royan parapet nadbrzeżny oddzielający bulwar nadbrzeżny od morza został w kilku miejscach zerwany. W miejscowym porcie około 10 statków zerwało się z kotwic, przyczem **kilka z nich morze wyrzuciło na ulice nadbrzeżne.** W Foncillon w ciągu kilku minut morze zniszczyło 50 m. wału ochronnego. W Pointe Coubre na przestrzeni kilkunastu metrów **zawaliło się skaliste wybrzeże.**

Dziś w numerze:

Groźne zamieszki na Dalekim Wschodzie

Mord polityczny w Szanghaju

Wstrzymanie pochodu studentów na Nankin — Pierwsze starcia na granicy Mandżurji Zewnętrznej — Czang Kaj Szek przeciw studentom

Szanghaj 26. 12. (PAT). Trzema wystrzałami z rewolweru został zamordowany **były wiceminister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Tang-You-Jen.** Mordercami są dwaj Chińczycy, którzy dotychczas nie zostali ujęci.

Szanghaj 26. 12. (PAT). Japońskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do zabójstwa b. wiceministra spraw zagr. rządu nankińskiego Tang You Jena. Podkreślają, że zamordowanie Tang You Jena oraz niedawny zamach na b. premjera rządu nankińskiego Wang Czing Weia, są, jak się zdaje, inspirowane przez przywódców Kuomintangu, **wrogo usposobionych do polityki zbliżenia chińsko-japońskiego.**

Starcie mongolsko-mandżurskie

Londyn 26. 12.(PAT). Agencja Reutera donosi ze stolicy Mandżuko Hsing-Kingu, że w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia doszło do krwawego **starcia między wojskami Mongolii zewnętrznej a wojskami japońsko-mandżurskiemi.** Jeden żołnierz mandżurski jest zabity, trzech Japończyków rannych. Dowództwo wojsk japońsko-mandżurskich domaga się rozpoczęcia w Mongolji akcji na wielką skalę. Sytuacja uważana jest za bardzo groźną.

Szanghaj 26. 12. (PAT). W chińskich dzielnicach Szanghaju, Nankinu i Hankou ogłoszono **stan oblężenia.** Powodem tego zarządzenia było stwierdzenie faktu, że w antyautonomistycznych **demonstracjach** studenckich biorą udział podejrzane elementy.

Ruch kolejowy pomiędzy Hankou i Szanghajem wznowiono po rozproszeniu studentów, którzy w ciągu trzech dni **obozowali na stacjach kolejowych, uniemożliwiając podjęcie regularnej komunikacji.**

Jak wiadomo, studenci chińscy, maszerowali do Nankinu, gdzie zamierzali demonstrować **przeciwko oderwaniu od Chin i przyznaniu autonomji prowincjom północno - wschodnim.**

Przywrócenie ruchu kolejowego nastąpiło naskutek zarządzenia marszałka **Czang-Kaj-Szeka,** który wysłał silne oddziały żandarmerji, które zatrzymały studentów na pół drogi między Szanghajem i Nankinem. Studenci sami prowadzili lokomotywy, posuwając się zwolna w kierunku Nankinu. **500 studentów aresztowano.**

Listy z Poznania

Święta pod znakiem troski — Klęska bezrobocia — Z poznańskiego światka literackiego — Nowa nagroda literacka — Opera poznańska

(Korespondencja własna) Poznań, w grudniu 1935 r.

Jeszcze żadne święta nie stały tak wyraźnie pod znakiem troski i współczucia z losem tych wielkich rzesz, które bezrobocie wydziedziczyło z prawa rozpalenia choinki i radosnego witania Cudu Betlejemskiego.

Jeżeli się oprzeć na statystyce, to ilość bezrobotnych zarejestrowanych w Wielkopolsce stanowi 12 procent ogółu bezrobotnych w Polsce, obliczonych dla całego kraju na ok. 310.000. A przecież jest to tylko ułamek ilości bezrobotnych niezarejestrowanych, przedewszystkiem robotników rolnych, rzemieślników i pracowników umysłowych. O ile w okresie od 1 kwietnia do końca listopada b. r. udzielono na pomoc doraźną na terenie Wielkopolski 454.000 zł, to na okres zimowy można było przeznaczyć zaledwie półtora miljona zł. Są to kwoty niewystarczające, aby w okresie robót zatrudnić wszystkich poszukujących pracy, a w okresie zimowym wszystkich bezrobotnych nakarmić, przyodziać, ochronić przed zimnem.

Sytuację Wielkopolski pogarsza klęska posuchy a wraz z nią drugi skolei nieurodzaj, który podciął w sposób katastrofalny zdolność konsumcyjną wsi, ograniczył obroty w przemyśle i handlu, a w wyniku spowodował dotkliwe zmniejszenie zatrudnienia. Obecnie organy rządowe i samorządu gospodarczego pracują nad trudnem do zrealizowania zagadnieniem uruchomienia zakładów przemysłowych, które spowodu kryzysu musiały pracę zawiesić, a których liczba dla Wielkopolski, jeśli chodzi o warsztaty większe, przekracza setkę.

Wysiłki te nie dadzą jednak pomyślnego rezultatu, jeżeli do walki nie stanie każdy, kto posiada większe lub mniejsze środki do życia, mając na uwadze, że klęska bezrobocia godzi rykoszetem w każdą jednostkę, podważając siły gospodarcze, moralne i obronne Państwa. Z takim to apelem do społeczeństwa wielkopolskiego stanął w ub. sobotę Wojewoda Poznański p. pułk. Artur Maruszewski osobiście przed mikrofonem Rozgłośni poznańskiej, inaugurując nim akcję świeżo powstałego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem, na którego czele stanął prezydent m. Poznania p. pułk. Więckowski, oraz szeregu komitetów lokalnych.

* * *

Na ostatniem walnem zebraniu Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął znowu dotychczasowy zasłużony prezes, dr. Zenon Kosidowski. Było to równocześnie pierwsze zebranie tej organizacji, jako oddziału związku ogólnopolskiego na podstawie nowego obowiązującego obecnie statutu.

W dwuletnim okresie Związek poznański, według nakreślonego planu ożywienia ruchu kulturalnego w Wielkopolsce, zainicjował przedewszystkiem współpracę kilkudziesięciu związków artystycznych z całego terenu województwa, które uzyskały stałą siedzibę w Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku. Widomym znakiem działalności Związku stały się słynne „czwartki literackie", których drugi sezon rozpoczęto w tym roku.

Na omawianem zebraniu zapadły dwie ważne uchwały ufundowania stałej nagrody literackiej Związku oraz „funduszu pracy literackiej". Pierwsza przewiduje nagrodę w wysokości 500 do 1.000 zł, którą wyznaczać się będzie corocznie z dziedziny beletrystyki, poezji, dramatu lub krytyki literackiej z okresu trzech poprzedzających lat, przyczem dzieło nagrodzone lub jego twórca winien być związany z terenem poznańskim. „Fundusz literacki" ma być utworzony z zasobów Związku i ma być rozdzielany członkom w formie zapomóg, na cele związane z określoną pracą literacką.

* * *

Po operetce „Rose-Marie", wyposażonej w oprawę, jakiej Poznań chyba jeszcze nie widział, Teatr Wielki wystawił w ub. sobotę operę Francesca Cilea „Adriana Leconovreur", pod batutą dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego, zdobywając zasłużony sukces.

Niesłusznie jednak Poznań przypisuje sobie prymat, głosząc na afiszu teatralnym, że dzieje słynnej heroiny z „Comedie Francaise" przesuwają się tutaj po raz pierwszy na scenie polskiej. Operę tą wystawiła bowiem okrągło 10 lat temu opera pomorska za dyrekcji Jerzego Bojanowskiego w Toruniu z Kałuską, Czarlińską i Kowalskim w rolach głównych.

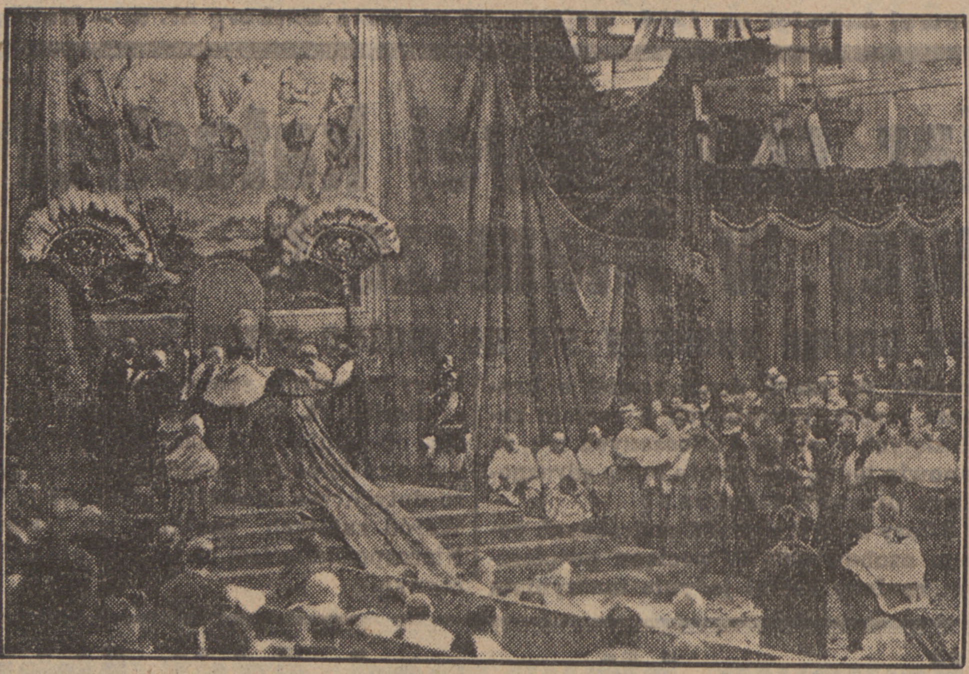
Niemniej premjera poznańska stanowi uwagi godne wydarzenie w naszem życiu operowem.

A. C.

Zbrojenia powietrzne Stan. Ziedn.

„Matin" donosi z Waszyngtonu, że departament wojny zamówił **dla armji Stanów Zjednoczonych 90 dwusilnikowych samolotów do bombardowania i 13** tego samego rodzaju **4-silnikowych samolotów** za ogólną **sumę 6 i pół miljona dolarów.**

20 nowych kardynałów



Na tajnym konsystorzu papież Pius XI mianował 20 nowych kardynałów. Na zdjęciu wręczenie nowym purpuratom insygnjów kardynalskich

„Trzeba było zamknąć kanał Sueski"

Amerykański laureat Nobla o Lidze Narodów i wojnie w Afryce

Nowy Jork, 26. 12. (PAT.) Znany pisarz angielski, **sir Norman Angell, laureat nagrody Nobla,** w wywiadzie, udzielonym prasie nowojorskiej, oświadczył, że propozycje Lavala i Hoare'a były **„zdradą wobec Ligi Narodów".** Jeśli Liga dzisiaj się załamie, to klęska jej będzie triumfem imperjalizmu. Zdaniem sir Normana Angell'a, Liga powinna walczyć o nienaruszalność swego paktu. Powinna i mogłaby ona położyć natychmiastowy koniec wojnie włosko-abisyńskiej, **zamykając dla Włochów Kanał Sueski,** i powołując pod broń i pod swojo rozkazy **floty wojenne wszystkich narodów,** będących członkami Ligi.

Regularna linja powietrzna Francja-Ameryka Południowa

otwarta będzie 5 stycznia

Dnia 5 stycznia odbędzie się **inauguracja komunikacji lotniczej pomiędzy Francją a Ameryką Południową.** Loty będą się odbywały co tydzień. Czas podróży z **Europy do Brazylji** skraca się **do dwóch dni,** do Argentyny i Urugwaju do trzech dni, do Chili — do czterech dni i do Peru — do sześciu dni.

„Grochówka" wigilijna w Londynie

Mrozy, śnieżyce i powodzie w Europie

Londyn. (PAT) Londyn spowity był w Wigilję w **gęstej mgle.** Komunikacja w mieście była bardzo utrudniona. Przedświąteczny ruch kolejowy uległ zupełnemu zamieszaniu, szosy były nie do przebycia dla samochodów i ruch statków na Tamizie zamarł całkowicie. Mgła była **ciemno-brunatna i tak zgęszczona,** że w gwarze miejscowej nazywają ją **„zupą grochową".** Zasięg mgły wynosił około 200 mil w promieniu Londynu.

Paryż. Z wielu miejscowości Francji nadchodzą wiadomości o **silnych mrozach.** Szczególnie niską temperaturę zanotowano w okolicach Belfort, gdzie temperatura spadła do 20 stopni.

Sofja. Na skutek wielkiej śnieżycy komunikacja w północnej i zachodniej części Bułgarji jest bardzo utrudniona.

Białogród. W całej Jugosławji od kilku dni pada **gęsty śnieg.** Poziom rzeki Wardar w południowej Serbji podniósł się znacznie, wody **zalały częściowo miasto Skoplje.** Również inne rzeki wzbierają. W kilku miejscowościach Serbji południowej przerwana jest komunikacja kolejowa.

Tirana. Wskutek silnej ulewy **wezbrały rzeki w Albanji.** Komunikacja z wielu miastami jest zerwana.

W **Skutari** kilka dzielnic stoi pod wodą.

Idee sowieckie nie dla Ameryki

„Najbiedniejszym w Ameryce lepiej niż najzamożniejszym w Sowietach

Senator Hamilton **Lewis,** jeden z najwybitniejszych demokratów, powrócił właśnie do Nowego Yorku z podróży do ZSRR. Zapytywany przez dziennikarzy o zapatrywania swoje w sprawie stosunków sowiecko-amerykańskich, sen. Lewis oświadczył, że **Sowiety nie dotrzymały swoich zobowiązań,** poczynionych przed dwoma laty, podczas waszyngtońskiego układu o spłatę długów. Sen. Lewis zaznaczył, że zawsze był **przeciwnikiem uznania rządu Sowietów.** Obecnie, gdy je uznano, trzeba jedynie mieć się na baczności, aby na tem uznaniu nie stracić za wiele.

Idea sowiecka, zdaniem senatora, **nigdy nie przyjmie się w Ameryce,** albowiem **nawet najbiedniejszym w Ameryce dzieje się lepiej, niż tym, którym w Rosji dzieje się najlepiej.**

Rozbudowa marynarki wojennej Niemiec

W początku grudnia **spuszczono w Kilonji na wodę pierwszy okręt „aviso" nowego typu.** Stocznia „Germania" w Kilonji kończy obecnie budowę **dalszych 5 okrętów tego typu.** Okręty te, o pojemności **600 ton,** uzbrojone będą **w 2 działa** 10 i pół cm-owe i **6 armatek przeciwlotniczych.**

Katastrofa samolotu pasażerskiego w Niemczech

w sam dzień wigilji

Dnia 24 grudnia zrana we Wrocławiu przy lądowaniu nastąpiła **katastrofa samolotu komunikacyjnego.** Pilot, radjotelegrafista i jeden podróżny ponieśli śmierć.

Szwajcarja dla Niemców zamknięta

Po przerwaniu rokowań o przedłużenie umowy turystycznej niemiecko - szwajcarskiej, rząd Szwajcarji zawiadomił, że ogranicza do 5 miljonów fr. szw. globalną sumę dewiz dla turystów, wyjeżdżających ze Szwajcarji do Niemiec na okres do 15 stycznia 1936 r. Wobec tego **rząd niemiecki wydał zarządzenie o niewydawaniu zezwoleń obywatelm niemieckim na wyjazd do Szwajcarji.**

Ucieczka Lindbergha z Ameryki

Z Nowego Jorku donoszą, że **Lindbergh z małżonką i synem** odpłynął **do Irlandji,** dokąd przybędzie dnia 29 grudnia rb.

Odjazd Lindbergha z żoną i dzieckiem odbył się **w wielkiej tajemnicy.** „New York Times" twierdzi, że państwo Lindberghowie **opuścili raz nazawsze Stany Zjednoczone** wobec nieustających pogróżek pod adresem ich dziecka, liczącego obecnie 3 lata.

300 tysięcy obrączek na ołtarzu ojczyzny

...a także trofea bokserskie

W dniu 22 grudnia wznowiono przyjmowanie **obrączek** na ołtarzu ojczyzny w Rzymie. W stolicy i na prowincji **złożono dotychczas 300 tys. obrączek.**

Genua. Były champion świata bokser Carnera przybył tu na parowcu **„Rex"** i oświadczył, że ofiarowuje **wszystkie swoje medale złote i srebrne, a także puhary** na potrzeby państwa.

Choinka - kilometr pod ziemią



Orkiestra teatru w Getyndze odegrała szereg pieśni kolendowych podczas „Choinki", urządzonej w kopalniach soli potasowych na głębokości około 1000 metrów pod [illegible]

W rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Powstanie Wielkopolskie 1918 r. nie było dziełem żadnego wodza, nie było wynikiem żadnych określonych zamierzeń ani realizacją przygotowanych planów. Było cudownem ziszczeniem marzeń i pragnień wielu pokoleń, ucieleśnieniem słowa „Wolność“ w promienną rzeczywistość Polski.

Wypadki, rozgrywające się w okresie wojny światowej z zawrotną szybkością, były zrodzone z jakiejś wewnętrznej, mistycznej konieczności.

Niemcy próbowali pociąg, wiozący Ignacego Paderewskiego i misję aljancką, skierować z ominięciem Poznania wprost na Warszawę. Kategoryczny upór pułkownika angielskiego Wade udaremnił ten zamiar. W dniu triumfalnego wjazdu Paderewskiego do Poznania, tonącego w morzu sztandarów polskich i koalicyjnych, nic nie zapowiadało jeszcze krwawych i tak brzemiennych w następstwa wypadków dnia następnego. Był to przecież drugi dzień najradośniejszego święta chrześcijaństwa, pierwszej po długotrwałym huraganie wojennym Gwiazdki zwiastującej znękanej ludzkości pokój na ziemi. Obie strony, które od półtora wieku tworzyły przeciwne fronty narodowe podbitych autochtonów i dzierżących władzę okupantów, szachowały się wzajemnie: Polacy — tworząc pod pozorem bezpieczeństwa publicznego zawiązek przyszłej armji wielkopolskiej z powracających z frontu żołnierzy, Sokołów i ochotników w szeregach zalegalizowanej dekretem Rady żołn. i robotn. z 11 listopada 1918 r. Straży Ludowej (pierwotnie Straży Obywatelskiej) oraz komórek P. O. W., Niemcy — obsadzając pod pretekstem demobilizacji oddziałami regularnemi i bandami „Heimatschutzu“ i „Grentzschutzu“ odcinki strategiczne w rejonach Kępna, Krotoszyna, Gniezna, Wrześni i Witkowa, oraz koncentrując w pasie fortecznym Poznania 15.000 chłopa w pełnym rynsztunku bojowym. Nic nie wskazywało jednak na to, by te ruchy i przygotowania stanowiły już ostatni etap mobilizacyjny przed uderzeniem, którego nie spodziewała się żadna ze stron, i którem zaskoczone zostały czynniki miarodajne zarówno polskie jak i niemieckie.

Wypadki z dnia 27 grudnia 1918 r. zostały sprowokowane przez Niemców, podrażnionych obecnością delegata Narodowego Komitetu Polskiego w Paryżu Paderewskiego i oficerów angielskich oraz spontanicznemi objawami patrjotyzmu ludności poznańskiej. Oddziały wojsk niemieckich pod dowództwem swoich oficerów napadły wpierw na dom i biura Nacz. Rady Ludowej przy ulicy Św. Marcina 40, a pochód grenadjerów począł zdzierać i znieważać sztandary polskie i aljanckie. Z miejsca nastąpił opór, przybierający już od pierwszych chwil charakter zorganizowanej kontrakcji.

Pierwsze strzały rozległy się około godziny 4-tej po południu. Jako pierwsza ofiara kul niemieckich padł Franciszek Ratajczak u wylotu nazwanej jego imieniem ulicy.

Nie minęła jeszcze godzina, gdy przed Bazarem, który zamienia się w mgnieniu oka w polską kwaterę główną, stawiają się cztery oddziały Straży Ludowej w sile 250 karabinów pod komendą Juljusza Langego i Karola Rzepeckiego, zajmują gmach Muzeum, zamykają wyloty ulicy Podgórnej i Alei Marcinkowskiego, prażą zaskoczone oddziały niemieckie gęstym ogniem i wypierają je, rosnąc z minuty na minutę w siłę przez przypływ ochotników ze śródmieścia.

Błyskawiczne uderzenie Polaków urasta już w pierwszych godzinach do planowej, zdecydowanej i świadomej swych celów kontrofenzywy, prowadząc natarcia na szereg punktów równocześnie. Pierwszemi zdobyczami są forty 8, 8a i 9, prochownia przy szosie swarzędzkiej, baraki za Bramą Dębińską. Oddziały, szturmujące objekty niemieckie niemal z gołemi rękami, zdobywają często dopiero na kapitulującym wrogu broń, amunicję, sprzęt i mundury. Bazar i Muzeum, przylegające ulice i place zamieniają się w wielką, improwizowaną składnicę materjału wojennego. Przy zdobywaniu dworca kolejowego wpada w ręce zwycięzców 15 karabinów maszynowych.



Ratusz w Poznaniu

Już wieczorem tego samego dnia napływają do Poznania pierwsze posiłki powstańcze z Kórnika, Bnina, Stęszewa i Środy, świadcząc, że wieść o wypadkach poznańskich rozniosła się lotem błyskawicy po kraju.

O godz. 6 rano dnia następnego nadjechał z Wrocławia pociąg z silnym oddziałem Grentzschutzu. Rozbrojono go momentalnie, a żołnierzy odesłano spowrotem do Wrocławia. Taki sam los spotkał w godzinę później transport urlopników toruńskich.

Ostatnie walki trwały jeszcze w Poznaniu, gdy w dniu 29 grudnia rozplakatowano w mieście pierwszy werbunek do wojska wielkopolskiego, a 2-go stycznia 1919 r. Komisarjat Nacz. Rady Ludowej zamianował mjr. Taczaka „wodzem naczelnym wojska polskiego w zaborze pruskim“.

Śladem Poznania poszło jako pierwsze Gniezno, które po trzydniowych walkach i krwawym boju z Grentzschutzem bydgoskim pod Zdziechowem, w dniu 31 grudnia zostało opanowane przez powstańców. Strzelno było 5 stycznia widownią zaciętych zmagań oddziałów polskich, które brawurowym szturmem zdobywają zabarykadowane przez Heimatschutz ulice i gmachy. Tego samego dnia wypędzono Niemców z obficie krwią zroszonego bruku Inowrocławia.

W północno-zachodniej części Wielkopolski rozwija się tymczasem regularna wojna okopowa z Heimatschutzem, zasilanym z bazy bydgoskiej liczną artylerją, pancerkami i eskadrami samolotów bombowych. Oddziały powstańcze, których operacjami kieruje płk. Grudzielski, zdobywają kolejno Zbąszyń, Szubin, Chodzież, Nakło, Ślesin, Czarnków, Żnin, Rynarzewo, Włoszakowice i t. d.

Po zamianowaniu gen. Dowbór-Muśnickiego głównodowodzącym armji wielkopolskiej, Komisarjat N. R. L. zarządza już 17 stycznia pobór rekruta, a 26 stycznia odbywa się na placu Wolności w Poznaniu pierwsza uroczystość zaprzysiężenia wojsk wielkopolskich. I gdy front walki się rozszerza, gdy pierwszy oficjalny komunikat Głównego Dowództwa z 12 lutego mówi już o frontach północnym, zachodnim i południowym, a huk armat, wstrząsający ziemię wielkopolską, zwiastował pokoleniom niewoli w niej spoczywającym, że oto rozgrywa się walna rozprawa z teutońskim najeźdźcą — ochotnicze oddziały wielkopolskie spieszą na zew Lwowa na drugi kraniec Polski, wymiatać żelazną miotłą watahy hajdamackie z ziemi ojczystej.

Tradycja zwycięskich walk powstańczych z przed 17 laty odżywa corocznie w grodzie Przemysława żarliwym płomieniem. Tegoroczną rocznicę uświetnia wydarzenie wyjątkowo radosne — przyjazd generalnego inspektora armji odrodzonej Polski gen. Rydza-Śmigłego.

A. S. C.

Ostatnia obniżka cen artykułów skartelizowanych

Szczegóły komunikatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu

W ostatnim numerze donosiliśmy już pokrótce o obniżeniu cen szeregu dalszych artykułów skartelizowanych. Dzisiaj podajemy komunikat Ministerstwa Przem. i Handlu wraz z uwagami i komentarzami.

W końcowej akcji obniżki cen artykułów skartelizwanych zostały obniżone ceny następujących towarów:

1) Kwasu siarkowego o 15 proc.

2) Kwasu azotowego o 8 proc.

3) Sody amonjakalnej o 8 proc. Soda amonjakalna ma szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu, głównie przy **wyrobie wszelkiego rodzaju szkła.**

4) Sody kaustycznej o 8 proc. Soda kaustyczna używana jest **do wyrobu mydła.**

5) Karbidu o 8 proc.

6) Salmiaku o 10 proc. Obniżka ta powinna wpłynąć do pewnego stopnia na **obniżkę ceny bateryj i elementów.**

7) Eteru siarkowego o 15 proc.

8) Tlenu: o 15 proc. dla rzemieślników i drobnego przemysłu.

9) Wanien żeliwnych emaljowanych o 10 proc. Jest to dalszy towar z szeregu artykułów, używanych w budownictwie, których ceny zostały obecnie obniżone.

10) Wyrobów żeliwnych porcelanowo-emaljowanych o 15 proc. Obniżka cen tych wyrobów spowoduje niewątpliwie dalsze obniżenie kosztów budownictwa.

11) Fajansowych wyrobów sanitarnych, o 10—20 proc.

12) Wyrobów kamionkowych (rury, itp.) **o 10 proc.** Wyroby kamionkowe obejmują głównie artykuły **dla celów kanalizacyjnych.**

13) Naczyń kuchennych kamiennych o 20 proc.

14) Szkło o 25 proc. Szkło jest artykułem, mającym szerokie zastosowanie **w budownictwie.** Potanienie jego przyczyni się do **obniżki kosztów budownictwa.** Ponadto tańsze szkło szybowe przyniesie również dużą korzyść ludności wiejskiej, wśród której znajduje szeroki zbyt.

15) Wyrobów jutowych o 7 proc. Wchodzą tu w grę takie wyroby, jak **worki,** przędza, tkaniny itp. Obniżka ceny worków powinna przyczynić się w pewnym stopniu do **obniżki ceny towarów, zbywanych w tem opakowaniu.**

16) Siatek żarowych o 10 proc. (dla PKP. o 20 proc.). Siatki żarowe używane są do oświetlenia gazowego, spirytusowego i naftowego. Przeciętna cena jednej siatki żarowej obniży się z 0,46 zł do 0,39 zł.

17) Kabli ziemnych: a) słaboprądowe (dalekosiężne) o 7 proc., b) silnoprądowe o 18 proc. Potanienie kabli silnoprądowych o 18 proc. przyczyni się **do wydatnej obniżki kosztów, szczególnie w elektrowniach.** Łączna suma z tytułu obniżki ceny tych kabli wyniesie w stosunku rocznym ponad 2 miljony złotych.

18) Tektury falistej i wyrobów z tej tektury o 15—10 proc. przez porozumienie kartelowe 4 przedsiębiorstw). Artykuły te mają szerokie zastosowanie głównie do opakowania wszelkich towarów. Przez potanienie tektury i wyrobów powinny potanieć również towary w tem opakowaniu. Wskaźnik cen tektury falistej w stosunku do 1928 r. wypadnie 63, będzie więc bardzo bliski wskaźnika artykułów przemysłowych nieskartelizowanych (57,8).

19) Części kutych dla potrzeb PKP o 10 proc. (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Z obniżki tej otrzymają pewną korzyść tylko PKP.

Nie czas się bawić, gdy inni głodują!

Organizacje ciechocińskie przeciw balom karnawałowym

Przedstawiciele ciechocińskich organizacyj, zgromadzeni z inicjatywy miejscowego ks. Proboszcza, na zebraniu w dniu 20 grudnia rb. uchwalili następującą rezolucję:

„Przedstawiciele ciechocińskich organizacyj, mając na względzie ogólnie ciężką sytuację materjalną społeczeństwa, wśród którego są całe rzesze bezrobotnych, a stąd i wiele rodzin w skrajnej nędzy, żeby nie rozgoryczać zgłodniałych, którzy z zawiścią patrzą na tych, co w karnawale bawią się na balach, uchwalają jednomyślnie nie urządzać w Ciechocinku bali w karnawale 1936 r. Tem więcej, że przemawia za tem jeszcze i ten doniosły motyw, iż nadchodzący karnawał przypada w pierwszym roku po śmierci Wielkiego Syna Odrodzonej Ojczyzny śp. Marszałka J. Piłsudskiego. — Jednocześnie postanawiają zebrani innemi drogami szukać wspólnie funduszów na wydajną akcję w celu przyjścia z pomocą organizacjom o charakterze charytatywnym i użyteczności publicznej“.

Ogłaszamy w prasie niniejszą rezolucję w nadziei, że znajdziemy i w innych miastach godnych naśladowców.

Organizacje: Pol. Czerw. Krzyż, Akcja Katol., Zw. Strzelecki, Stow. Właśc. Nieruchomości, Zw. Ob. Pracy Kobiet, Straż Ogniowa, Zw. Rezerwistów, Tow. „Sokół“, Tow. „Lira“, Zw. Peowiaków, Klub Sportowy „Zdrój“ i Zw. Zaw. „Salinarzy“.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 64 — Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy — Rok VI

Największe sztuczne lodowisko Niemiec otwarte zostało w niedzielę przedświąteczną w Hamburgu



Zdjęcie powyższe przedstawia moment powitania drużyny polskiej (ciemne koszulki), która jak donosiliśmy rozegrała z reprezentacją Niemiec dwa mecze, przegrywając nieznacznie 2:1 i 4:3.

Zeglarstwo lodowe najnowszym sportem zimowym

Ledwie minął sezon letni w żeglarstwie wodnem, a już miłośnicy sportu żeglarskiego czynią gorączkowe przygotowania do najnowszego przebojowego sportu zimowego, tak zwanego żeglarstwa lodowego. Nowy ten sport wzbudza wszędzie wielkie zainteresonie szczególnie tam, gdzie są ku temu odpowiednie warunki, duże jeziora. Na Pomorzu idealnem miejscem dla żeglarstwa lodowego jest jezioro charzykowskie pod Chojnicami; gdzie w roku ubiegłym odbyły się już pierwsze regaty lodowe.

Klub Żeglarski w Chojnicach jako gospodarz jeziora charzykowskiego, mając już pewne w tym kierunku doświadczenie, czyni starania, aby rozwijające, się w szybkiem tempie w całej Polsce żeglarstwo lodowe, przybrało formy jednolite. Jako najodpowiedniejszy typ, zalecany jest ślizgowiec lodowy o 15 m² ożaglowaniu (E. E. U), propagowany przez Europejską Unję Żeglarską na lodzie.

Pozatem na uwagę zasługuje nowy międzynarodowy typ ślizgowca lodowego o 12 m² ożaglowania.

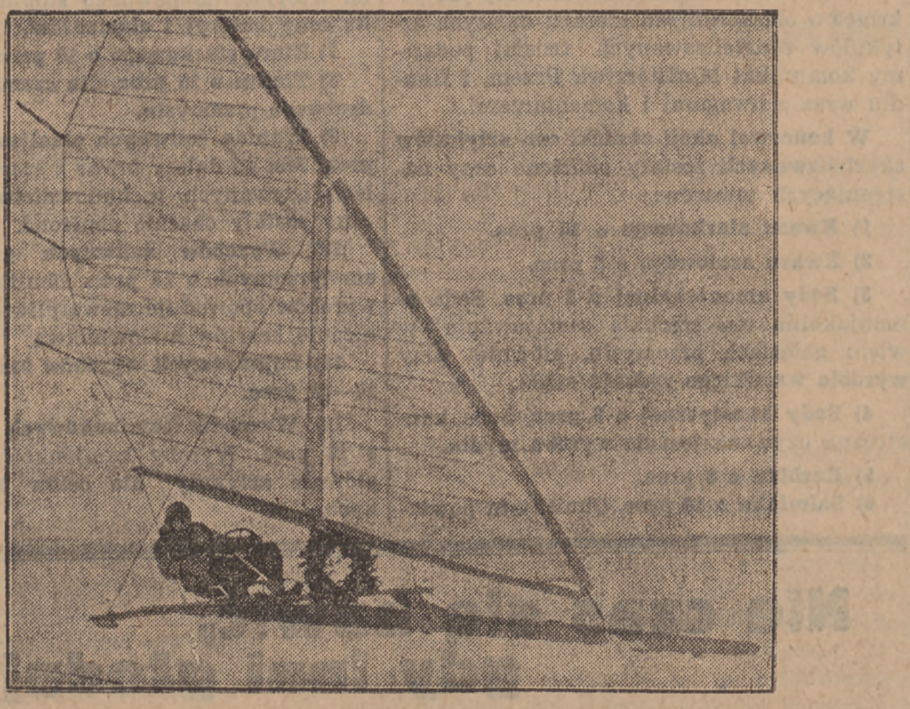
W lutym lub marcu 1936 r. odbędą się na jeziorze Schwentzheit w Niemczech, mistrzostwa Europy w żeglarstwie lodowem, przy udziale Estonji, Łotwy, Ameryki, Holandji, Szwecji, Astrji, Węgrów, Niemiec i poraz pierwszy Polski.

W lutym 1936 r. przewidziane są na jeziorze charzykowskiem pod Chojnicami wielkie regaty międzynarodowe, oraz mistrzostwa Polski w żeglarstwie lodowem. Pozatem odbędą się regaty długodystansowe o „niebieską wstęgę jeziora charzykowskiego" które już dziś wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie. W tym sezonie odbędzie się ponadto kilka kursów żeglarstwa lodowego na jeziorach, charzykowskiem, Naroczy i innych.

Również i w Toruniu Sekcja Żeglarska Klubu Kajakowego niechcąc pozostać w tyle budujc dwa ślizgowce lodowe najnowszego typu i prowadzić będzie przygotowania na niedaleko od Torunia położonem jeziorze chełmżyńskiem, bowiem Wisła, z powodu nierównego zamarzania, do żeglarstwa lodowego się nie nadaje.

Pomorze, które ze względu na liczne duże jeziora, posiada najlepsze w Polsce warunki naturalne dla uprawiania tego pięknego sportu powinno zająć, w żeglarstwie lodowem przodujące miejsce. To też Pomorski Urząd Wojewódzki chcąc się przyczynić do rozwoju żeglarstwa lodowego ufundował jako nagrodę ślizgowiec lodowy najnowszego typu.

Żeglarstwo lodowe jest sportem niezwykle emocjonującym, szczególnie wtedy, kiedy przy silnym wietrze szybkość ślizgowca lodowego przekracza 100 km na godzinę. Zawodnik kieruje ślizgowcem za pomocą steru podobnego do steru samochodowego, jak to widzimy na poniżej reprodukowanej ilustracji, natomiast za pomocą nóg reguluje nastawienie żagla odpowiednio do kierunku wiatru. Żeglarstwo lodowe, na zachodzie Europy staje się coraz bardziej ulubionym sportem, niewątpliwie więc też i w Polsce znajdzie wielu zwolenników.



Najnowszy typ „jachtu" lodowego demonstrowany na zawodach pod Berlinem

Świetne zwycięstwo polskich zapaśników Cyganiewicza i Krausera w Belgji

Antwerpja 26. 12 (PAT). W Antwerpji odbyły się międzynarodowe mecze zapaśnicze w walce wolno amerykańskiej, w których świetne zwycięstwa odnieśli dwaj słynni zapaśnicy polscy. Wielokrotny mistrza świata w walce wolno-amerykańskiej Władysław Zbyszko Cyganiewicz w obronie zdobytego tytułu mistrza Europy walczył ze znakomitym Jussufem Mustafą, zwyciężając go w 27 minucie.

Drugi zapaśnik polski Maks Krauser zadebiutował na ziemi belgijskiej w walce z Belgiem Deckersem. Walka trwała zaledwie 7 min. i 30 sek., kończąca się wspaniałem zwycięstwem Krausera.

W piątek Cyganiewicz walczyć będzie w Barcelonie, a następnie w Paryżu 4 stycznia, w Brukseli 8 i w Londynie 24 stycznia.

Krauser natomiast rzucił wyzwanie eksmistrzowi świata Francuzowi Deglane za pośrednictwem popularnego sportowego dziennika paryskiego „L'Auto",

Wielki sukces hokeistów TKS „Strzelec" w Poznaniu

Toruńczycy zwyciężają Ł. K. S. 1:0 i remisują z AZS-em

Poznań 26. 12. (PAT). W okresie świąt Bożego Narodzenia rozegrano w Poznaniu czwórmecz w hokeju lodowym z udziałem ŁKS z Łodzi, TKS „Strzelec" z Torunia, Warty i AZS z Poznania.

Poszczególne spotkania dały wyniki następujące: **AZS wygrał z Wartą 2:1 (0:0, 2:1 0:0). TKS. „STRZELEC" POKONAŁ ŁKS 1:0** przyczem wynik ten padł w ostatniej tercji.

W drugim dniu turnieju **Warta pokonała wysoko ŁKS 4:0.** W finale TKS „Strzelec" z Torunia spotkał się **z AZS osiągając wynik nierozstrzygnięty 0:0.** Ponieważ T. K. S. Strzelec zrezygnował z dogrywki, z powodu przemęczenia zawodników, pierwsze miejsce w czwórmeczu zajął AZS, **drugie TKS Strzelec z Torunia,** trzecie Warta, ostatnie ŁKS. Poziom zawodów był naogół niski. Zainteresowanie minimalne.

Sukces „Warty" poznańskiej w Belgji i Francji

Bruksela 25. 12. (PAT). W środę w obecności w 5 tys. osób „Warta" poznańska rozegrała w Brukseli mecz z reprezentacją tego miasta, która wystąpiła do walki w niezwykle silnym **składzie z 6 graczami, wchodzącemi w skład reprezentacji Belgji.** Warta grała niezwykle ambitnie i potrafiła utrzymać przez 80 minut wynik remisowy, natomiast w ostatnim kwadransie zawodnicy belgijscy przeważali zdecydowanie i zdobyli decydującą o zwycięstwie bramkę przez Mondelego.

Pierwszą bramkę dla Brukseli w 12 min. zdobył Gets, poczem wyrównał Kryszkiewicz z podania Szerfkego.

WARTA — REPREZ. EMIGRACJI 7:1

Paryż 26. 12. (PAT). W czwartek piłkarze Warty rozegrali mecz w Billy Grenay (Francja Północna) z reprezentacją emigracji polskiej we Francji północnej. Wygrała Warta w stosunku 7:1 (1:1). Widzów 2 tysiące. Spotkanie odbyło się przy fatalnych warunkach atmosferycznych.

Mecze piłkarskie na Śląsku

Katowice 26. 12 (PAT). Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych, na Śląsku rozegrano dziś na grząskich boiskach pokrytych wodą, szereg towarzyskich spotkań w piłce nożnej.

W Wielkich Hajdukach mistrzowska drużyna Polski „Ruch" pokonała amatorski KS. z Chorzowa 6:1 (2:1).

W Świętochłowicach KS Śląsk pokonał drużynę Naprzodu z Lipin 2:0 (1:0).

Gedanja bije mistrza W. M. Gdańska 3:2 (2:2)

Ostatniej niedzieli odbył się na boisku Polskiej Rady Sportowej towarzyski mecz piłki nożnej między Gedanją i mistrzem W. M. Gdańska „Preussen", zakończony wynikiem 3:2 dla Gedanji.

Grę rozpoczyna Gedanja. Ze względu na grubą warstwę śniegu, gra wygląda niezbyt efektownie i nie można rozwinąć odpowiedniego tempa. Z początku zarysowuje się lekka przewaga gości, to też w niedługim czasie zdobywają dwie bramki. Wkrótce jednak Gedanja dochodzi do głosu i strzela również dwie bramki (Keller i Fallow), ustalając wynik pierwszej połowy 2:2.

Po zmianie boiska gra zupełnie wyrównana. Pod bramką Gedanji wytwarza się kilka niebezpiecznych sytuacyj, które jednak obrona szczęśliwie wyjaśnia. Zkolei gospodarze przypuszczają kilka dobrze pomyślanych ataków na bramkę „Preussen", uwieńczonych ładnym strzałem Piaseckiego. Cały szereg zrywów gości, dążących do upragnionego wyrównania, pozostaje bez rezultatów. Również i Gedanja nie może podwyższyć wyniku na swoją korzyść. Piasecki oddaje wprawdzie parę strzałów, które albo giną w ręku niezbyt świetnego bramkarza, lub też przechodzą obok bramki. Kellera obstawia z dużem powodzeniem stary rutyniarz Mathies, dlatego też wszelkie jego posunięcia i chęć nadania akcji pewnego celowego systemu, spełzają na niczem.

Wynik zawodów należy uważać za zupełnie odpowiadający przebiegowi gry.

Z berlińskiego turnieju hokejowego

Przegrana Polaków z L.T.C. Praga

Berlin, 26. 12. (PAT) W czwartek wieczorem w berlińskim pałacu sportowym rozpoczął się międzynarodowy czwórmecz hokeja lodowego z udziałem polskiej drużyny hokejowej. Pierwszym przeciwnikiem Polaków była słynna drużyna czeska L. T. C. Praga. W meczu tym Czesi odnieśli wysokie zwycięstwo 9:3 (4:0, 0:3, 5:0). Czesi mieli znaczną przewagę w pierwszej i trzeciej tercji. Natomiast w drugiej tercji Polacy silnie atakując, zdobyli trzy bramki i byli przeciwnikiem równorzędnym. Zdobycie przez Czechów 5 bramek w ostatnim okresie gry, zadecydowało o naszej wysokiej przegranej. W drużynie czeskiej gra kilku Kanadyjczyków, stąd drużyna ta zaliczana jest do najsilniejszych na kontynencie europejskim.

W piątek i sobotę w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego w Berlinie odbędą się następujące spotkania: w piątek reprezentacja Polski gra z Berliner S. C., a Goethe Stokholm z L. T. C. Praga. W sobotę 28 bm.: Polska gra z Goethą, a L. T. C. Praga z B. S. C.

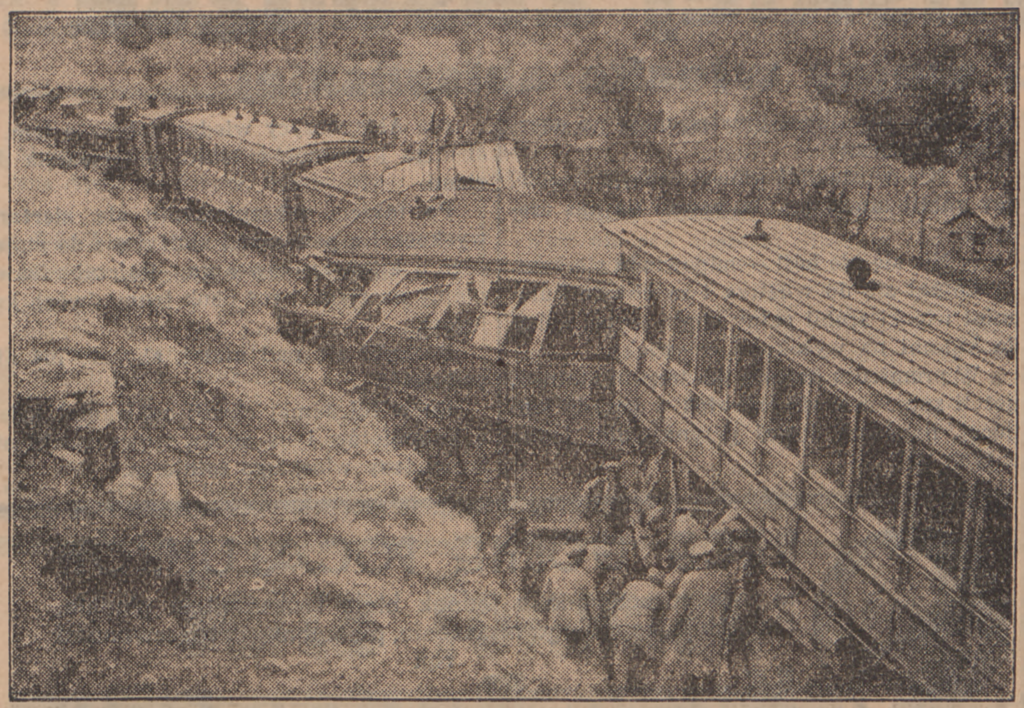
Podwójne życie kleryka amerykańskiego

W mieście Rochester (stan Nowy Jork) aresztowano niejakiego Atwodda Allena, **kleryka protestanckiego seminarjum duchownego,** który się przyznał, że prowadził **podwójne życie.** W dzień uczęszczał on na **wykłady** do Seminarjum, a w nocy trudnił się **bandytyzmem** i w ostatnich tygodniach dokonal 10 kradzieży z włamaniem.

Królowa stenotypistek

Paryż zyskał jeszcze jedną królowę obok zwykłych królewien piękności, midinetek, katarzynek etc. Jest nią królowa stenotypistek. Nosi ona oficjalny tytuł „Pszczółka stenotypistka" (L'Abeille Daktylographe". Kon kurs i wybór odbył się w ramach balu, który urządziło koło stenotypistek. Do konkursu stanęło trzydzieści stenotypistek. W przerwie między tańcami zasiadły kandydatki do tytułu królowej w pięknych sukniach balowych, ufryzowane i uczesane według ostatniej mody — do maszyn. Zwyciężyła piękna blondynka, Odetta Breton. Otrzymała ona dwie damy honorowe, kolejne kandydatki do drugiej i trzeciej nagrody.

Katastrofa kolejowa w Grecji



Gwałtowna ulewa podmyła tor kolejowy na linji Kafessia—Ateny, skutkie- czego wykolelł się pociąg osobowy. W katastrofie tej zginęło kilka osób

Wiedenka kocha życie...

Święta codziennie — Oszczędność przedewszystkiem

(Korespondencja własna). **Wiedeń,** w grudniu 1935 r.

Święto **„Krampusa"**, naszego św. Mikołaja, w Austrji całej obchodzone jest nadzwyczaj serdecznie, w atmosferze rodzinnej i... **„na wesoło"**. Nie tak nudnie uroczyście, jak często u nas. Tu się cieszą i wierzą, że **w śmiechu jest moc, która leczy kryzysy** i dopełnia obiad bez leguminy i małą kawę bez ciastka.

Ten śmiech radosny rozbrzmiewa przedewszystkiem na Kärtnerstrasse, najpiękniejszej ulicy Wiednia, teraz **w okresie Krampusa i Bożego Narodzenia.** Wspaniałe wystawy gwiazdkowe ściągają elegantki wiedeńskie, lecz o wiele więcej stoi ich **przed** wystawami, niż wchodzi do wnętrza. **Oszczędna** wiedenka ogląda dokładnie wystawy, nierzadko **odrysowuje nawet modele,** poczem udaje się na zakupy **w odległe dzielnice** miasta i tam zakupuje te same rzeczy za ceny znacznie niższe. Kärtnerstrasse — to ulica magazynów **dla cudzoziemek.** Tu ubierają się Amerykanki i Angielki, które rozmieniwszy swoje dolary i funty, otrzymują wiele austrjackich szylingów. Praktyczna wiedenka ustala dokładnie swój **budżet domowy,** a każdy najmniejszy zakup poprzedzają szczegółowe obliczenia! Nie wolno wydać grosza bez obliczenia, bo **kredytu wogóle niema** i możnaby nie dobić do końca miesiąca. Mądrość życiowa wiedenki objawia się w zdolności radzenia sobie w drobnych, małych sprawach szarego dnia. Chce być **elegancką,** musi być **zgrabna i modna,** więc podgląda w witrynach wystawowych na Kärtnerstrasse suknie, wytwornie skrojone i potem wieczorami tworzy ze swoich przenoszonych **nowe kreacje.**

Wieczorami, bo dzionki pochłania gospodarstwo domowe, pełne tajemnic i umiejętności kulinarnych. Dobre, smaczne i pożywne, ale tanie, **przedewszystkiem tanie** muszą być potrawy.

Co miesiąc odbywają się wielkie pokazy-wystawy, pełne smakowitych, a tanich „cudów" kulinarnych. Pokazy te znane są szeroko, nietylko w kołach gospodyń — reklamowane nawet wśród studentek — wizytuje je **sam kanclerz państwa,** a przez sale przewijają się tłumy kobiet, od pracowniczek gospodarskich począwszy do najbardziej eleganckich dam z najlepszego towarzystwa.

Nasze koleżanki **Austrjaczki,** zresztą nieliczne, zawsze przy wybieraniu potrawy w barze, zwracają **nam, cudzoziemkom,** uwagę, co jest tanie, smaczne i pożywne. Interesują się tem także Czeszki. Jeść trzeba, jednak niewiele, to drogo, więc uważnie — **jeść oszczędnie!**

Wśród tej myśli, napewno bardzo praktycznej, ale niezbyt może miłej, giną resztki życia domowego, zamiera życie towarzyskie. — **Kawiarnia** skupia jeszcze ludzi, bo wiedenka przy całej oszczędności **na „małą czarną" musi sobie codziennie pozwolić.** Jest to konieczność budżetowa. Musi na nią starczyć przy oszczędności ogólnej. Gdzież się pośmiać i uradować życiem! A **wiedenka kocha życie.** Kocha muzykę. Lecz wybiera znowu **tanie lokale,** znane wiedeńskie, **przytulne,** gdzie dobre a tanie wino i typowy, rodzimy wiedeński humor.

Te luksusowe, na głównych placach miasta, zostawia znowu dla cudzoziemców.

Kobieta wiedeńska umie dbać o życie, umie sobie dać radę, umie sobie odmówić niejednego, ale umie też korzystać ze wszystkiego, co jest możliwe do osiągnięcia.

Oszczędność domowa i praca w magazynie nie „zapracowują" jej, nie odbierają ani kobiecego wdzięku i uroku, ani nie wybijają na jej twarzy piętna znękania jakimś potworem, któremu na imię kryzys.

Rozprasza jego mroki **lampka wina przy dźwiękach muzyki Straussa.**

Jana.

Zamiast Hauptmanna chce zasiąść na krześle elektrycznem

Chory na serce bezrobotny, mieszkaniec Nowego Jorku, Robert King, przesłał obrońcy Hauptmanna list, w którym prosi, aby pozwolono mu zamiast Hauptmanna zasiąść na fotelu elektrycznym. King był, zanim zachorował na serce, wykwalifikowanym robotnikiem i zarabiał 60 dolarów tygodniowo. Gdy przed czterema laty choroba zmusiła go do opuszczenia fabryki, pozostał bez pracy i zarobku, a żona jego i czworo dzieci cierpią wraz z nim okrutną nędzę. Lekarz stwierdził, że choroba serca u Kinga wciąż się komplikuje, a stan jego pogarsza się ze względu na niemożność przeprowadzenia kuracji. W tych warunkach, widząc, że niema dlań wyjścia, zdecydował się King ponieść śmierć na fotelu elektrycznym i ofiarował się zastąpić skazanego na śmierć przypuszczalnego zabójcę dziecka płk. Lindbergh'a — Hauptmanna.

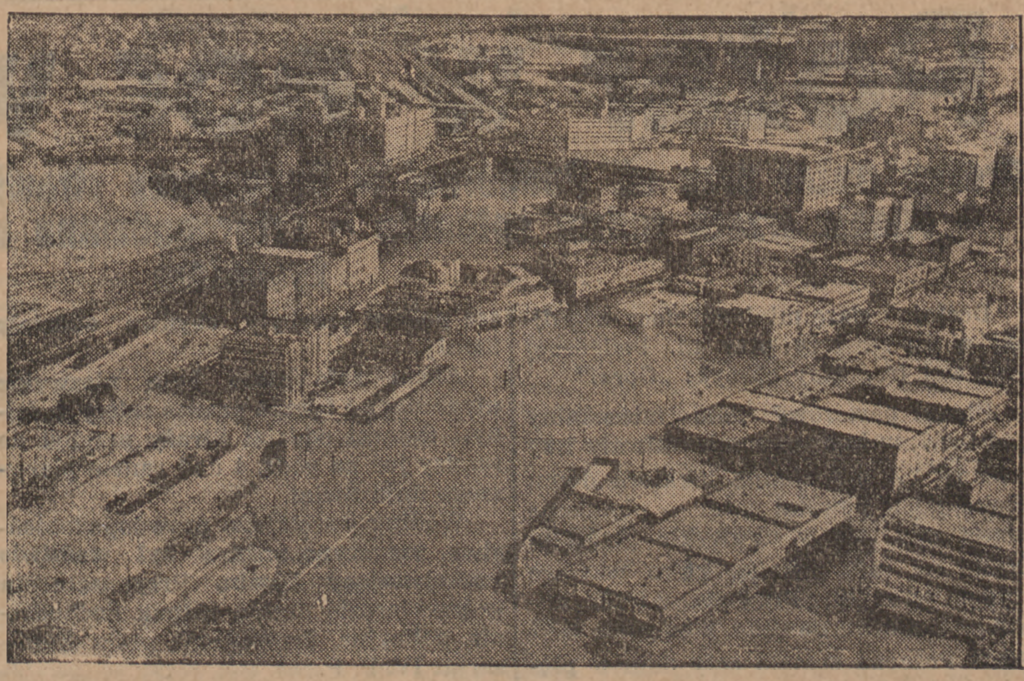
Niezwykła oferta bezrobotnego wywołała wielkie wrażenie w opinji publicznej w Ameryce.

34-letni dziadek

Jest to chyba najmłodszy dziadek na świecie

Przed kilku tygodniami dowiedziano się, iż najmłodszą babką na świecie jest jedna Amerykanka, która w wieku 35 lat ma już wnuka. Teraz wycięły kuranta Ameryce Węgry, gdyż w Budapeszcie stwierdzono obecność najmłodszego z dziadków na świecie. Jest to 34-letni rolnik, który mając lat 18, zaślubił 15-letnią dziewczynę. Z tego małżeństwa narodziła się córka, która w równie młodym wieku wyszła zamąż. Mając lat 14, zaręczyła się wkrótce wyszła zamąż za zgodą rodziców. Młoda małżonka powiła przed paroma dniami córeczkę, która może się pochwalić przed całym światem że posiada najmłodszego dziadka.

Powodzie w Ameryce



Kilka dni temu wody rzeki Buffalo Bayon zalały miasto Houston w stanie Texas, wyrządzając znaczne szkody.

Dzień św. Szczepana u rybaków helskich

Dzień **św. Szczepana** w okresie Bożego Narodzenia jest **dniem obrad rybackich.** Jak wiadomo, rybacy helscy łowią w spółkach, zwanych **maszoperjami.** Na czele spółki stoi **szyper.** W dniu więc św. męczennika zbierają się rybacy wraz ze swemi rodzinami, wspólnie zakupują „achtelek bajerszu" (ćwiartkę piwa) i popijają t. zw. wino rybackie, przyczem radzą nad połowami łososi, wyznaczaniem **„partu"** na rok przyszły, to jest terenu przybrzeżnego, gdzie rybak do spółki może łowić. Rankiem wszyscy rybacy czas spędzają na nabożeństwach, popołudniu na domowych rozrywkach. W niektórych zaś osadach dokonują wróżb w dzień wigilijny. Zwyczaj ten odnosi się do mieszkańców Kępy Puckiej.

Ilość dzienników w Polsce zmniejsza się

Na terenie całej Polski w dniu 1 stycznia 1935 roku wydawano ogółem 1859 czasopism, z czego w języku: polskim — 1567, ukraińskim — 72, niemieckim — 97, żydowskim — 72, francuskim — 12, rosyjskim — 1, białoruskim — 8, angielskim — 4.

Codziennych czasopism wydawano ogółem 152. Ilość wydawnictw codziennych nieco się zmniejszyła (w roku 1933 — 156, w roku 1932 — 168). Ogólna ilość czasopism w Polsce w stosunku do lat ostatnich nieznacznie wzrosła (w roku 1933 — 1855, w roku 1932 — 1831).

9 dzieci w ciągu 3 lat
Rekord macierzyństwa

Niezawsze sprawdza się znane przysłowie. Czasem od nadmiaru głowa boli i to bardzo. W węgierskiem miasteczku Nagybeczkerek mieszka niejaka Anna Panics, która w ciągu pięcioletniego pożycia małżeńskiego wydała na świat 13 dzieci. Anna Panics wyszła zamąż mając lat siedemnaście. W ciągu pierwszych trzech lat powiła dziewięcioro dzieci. W czwartym roku przyszły na świat dwojaczki, to samo powtórzyło się w rok później. Anna Panics żyje w wielkiej nędzy, a dla utrzymania licznej rodziny podjęła się sprzedaży sztucznych kwiatów, które obnosi po miasteczku od domu do domu.

„John Silver"
niezwykły bohater wojny światowej zakończył życie

W Honolulu zdechł **słynny gołąb pocztowy** armji amerykańskiej w czasie wielkiej wojny, zwany „John Silver". Gołąb ten przebył w czasie wojny **dwukrotnie linje niemieckie.** Dzielny ptak będzie wypchany i oddany do Muzeum. (Pat.)

W abisyńskiej zasadzce

Obrazek z wojny włosko-abisyńskiej

Jeden z korespondentów francuskich na froncie południowo-abisyńskim przesyła swemu dziennikowi następujący, niezwykle ciekawy obrazek wojenny z Ogadenu.

Komendant włoski, prowadzący oddział aut pancernych, wysłał jedno z nich naprzód na wywiady. Kierowali je dwaj młodzi oficerowie włoscy. W pewnej chwili auto, przejeżdżając przez polanę w puszczy, zatrzymało się, nagle: — coś się widocznie zepsuło w motorze.

Dwaj młodzi żołnierze wystawili głowy przez małe okienko. Puszcza zalana była słońcem, ze wszystkich stron dochodziły wesołe śpiewy niezliczonego ptactwa. Uchyliły się drzwiczki i z auta wyskoczyli dwaj rzeźcy, wesoli Włosi.

Gdyby byli roztropniejsi i znali czas wojny, nie byliby tego nigdy zrobili.

W pewnej odległości na drzewie siedzi ukryty w gąszczu Abisyńczyk i bacznie obserwuje wszystko, co się dzieje.

Posuwający się tuman kurzu mówi mu, że to przejeżdżają nieprzyjacielskie auta. Kiedy tuman zatrzyma się, to znaczy, że zatrzymały się i auta. Zeskakuje w tej chwili z drzewa i daje znać oddziałowi kulomiotów. W oznaczonym przez niego kierunku rusza przez puszczę, niosąc ze sobą kulomiot. Idąc cicho, skradają się, jak myśliwi, polujący na grubego zwierza.

Ale puszcza jest tak gęsta, że niema mowy o przedarciu się przez nią z karabinem maszynowym.

Więc od grupy żołnierzy oddziela się trzech najlepszych strzelców i z karabinami w ręku przedzierają się przez gąszcz leśny. Za chwilę mają przed sobą dwóch wrogów.

Ci skończyli akurat naprawę auta i zabierają się, aby wsiąść do wnętrza pancerki i odjechać.

W tej chwili padają dwa celne strzały i obok auta leżą już dwa trupy włoskie. Jeden z Abisyńczyków podskoczył, upewnił się, że wrogowie nie żyją i za chwilę skrył się w puszczy.

Abisyńczycy wiedzą dobrze, że to unieruchomione auto i dwa leżące trupy, to będzie dobra przynęta na dalszą zdobycz.

W pół godziny później po obu stronach w gęstej trawie i zaroślach, znalazły się dwa kulomioty abisyńskie, każdy ze swoją obsługą.

Żołnierze czekają, wiedząc dobrze, że zdobycz ich nie minie.

Istotnie komendant oddziału, zaniepokojony długą nieobecnością pancerki, wysyła na jej poszukiwanie drugie auto.

Kieruje niem młody sierżant, towarzyszy mu czarny żołnierz z Somali. Dojrzeli zdaleka auto na polanie i przedzierają się teraz do niego przez puszczę. Za chwilę są już obok.

Sierżant otwiera drzwiczki, aby wyskoczyć, jego towarzysz przytrzymuje go energicznie, szepcąc:

— Nie wystawiaj głowy, zabiją ciebie, jak zabili tamtych. Na pewno na nas czekają.

— Nic się nie bój! — odpowiada sierżant.

Cofnął się do wnętrza i za chwilę kulomiot włoski zrobił pełny obrót, siejąc dokoła kulami na wysokości człowieka.

W promieniu dwustu lub trzystu metrów, jeżeli znajdował się człowiek w pozycji stojącej, napewno dostał przynajmniej jedną z tych kul.

Ale Abisyńczycy wiedzą dobrze o tem, i obsługa kulomiotów leżała przyciśnięta do ziemi.

Po takiem zabezpieczeniu się, sierżant wyskoczył z pancerki i zbliżył się do stojącego o kilka kroków auta. Dojrzał rdzawe plamy na ziemi i tuż obok trupy dwóch kolegów.

Pochylił się nad niemi, aby się już nie podnieść.

Bo w tej samej chwili zaklekotał jeden z kulomiotów i na suchą trawę zwalił się trzeci trup włoskiego żołnierza.

Tajemnica śmierci

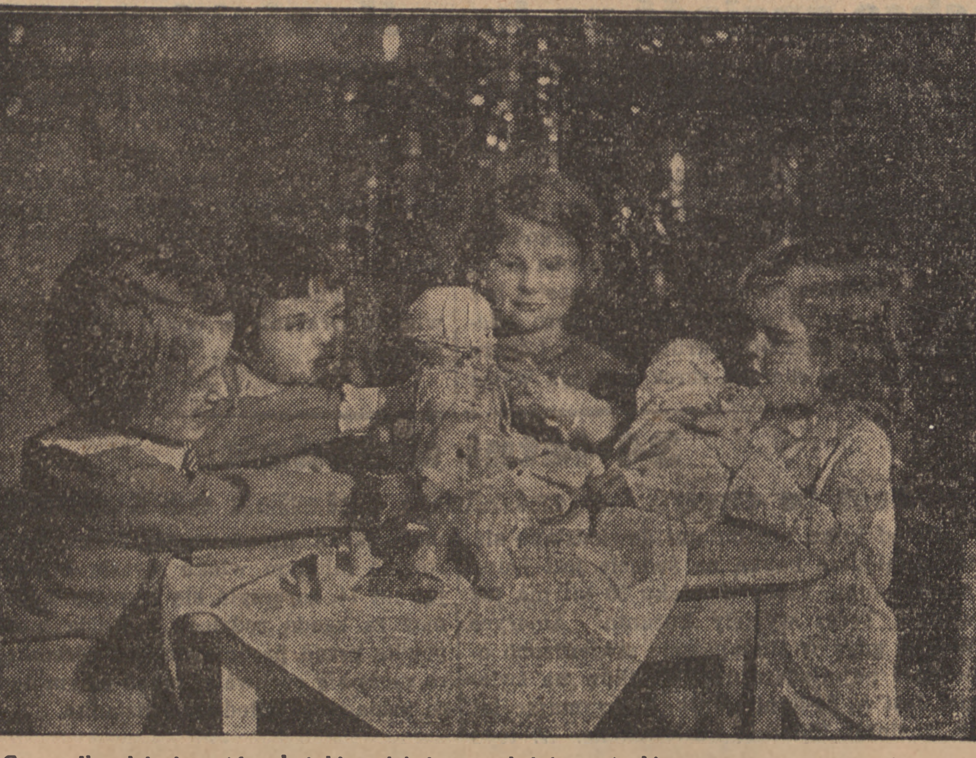
Będzie można ją opóźnić, ale nigdy usunąć

Sławny uczony, dr. Alexis Carrel, dyrektor Instytutu Badań Naukowych Rockefellera i laureat nagrody Nobla z roku 1912, wygłosił przed nowojorską Akademją Lekarską referat p. t. **„Tajemnica śmierci"**.

Dr. Carrel zaznaczył, że zdaniem jego funkcje życiowe człowieka zawiesić można sztucznie na czas dłuższy lub krótszy, a potem znowu przywrócić normalne życie. **W ten sposób możnaby życie przedłużać nawet na kilka stuleci.** Dr. Carrel sądzi, że proces odmładzania będzie praktykowany niewcześniej, niż za 100 lub 200 lat. Wszystko, co w tej mierze dotychczas zdziała medycyna, jest **tylko próbą**, nie dającą żadnych gwarancyj. Być może w przyszłości potrafi nauka śmierć opóźniać, ale **śmierci usunąć nie da się nigdy**, gdyż jest ona imanentną częścią życia. Jest ona **nieuniknionem zjawiskiem**, skutkiem procesów chemicznych w ciele ludzkiem, które można opóźnić, ale których nie można usunąć.

Śmierć jest **koniecznością raczej korzystną** dla ludzkości, usuwa ona bowiem ludzi bezwartościowych dla społeczeństwa. Gdyby ludzie przestali umierać, to w przeciągu kilku lat nagromadziłaby się taka liczba starców, że wynikłaby z tego straszna katastrofa ekonomiczna dla ludzkości.

Po wizycie gwiazdora



Gromadka dzieci u stóp choinki podziwia z radością podarki przyniesione przed chwilą przez gwiazdora.

Pogrzeb śp. Antoniego Anusza

W poniedziałek odbył się w Warszawie pogrzeb b. posła i b. wiceprezesa Banku Rolnego śp. Antoniego Anusza. W kondukcie żałobnym udział brali przedstawiciele Rządu, Senatu, i Sejmu.

Na cmentarzu po odprawieniu modłów wygłosił wspomnienie o śp. Antonim Anuszu, przyjaciel zmarłego ks. Korniłłowicz, poczem zabrał głos premjer M. Zyndram-Kościałkowski.

Dziwy krótkich fal

S. O. S. statku sowieckiego z pod Sachalinu w Mysłowicach

W ub. niedzielę około godz. 14 w Mysłowicach usłyszano na fali ultrakrótkiej znaki i wzywania o pomoc pewnego statku. Znaki te udało się „złapać" radjoamatorowi, uczniowi gimnazjum chyrowskiego, przebywającemu na ferjach świątecznych w Mysłowicach, Erwinowi Szado. Krótkofalowiec usłyszał znaki S. O. S. i wołanie następującej treści:

„Mówi ARZEER — jak wy słyszycie? Dajcie znać najbliższemu urzędowi pocztowemu. Czemu nie odpowiadacie? — Jeśli zgubicie nasze znaki — dajcie znać — my zaczniemy pracę na nowo —".

Młody krótkofalowiec zawiadomił o swym odbiorze pocztę w Mysłowicach, która wiadomość tę podała dalej. — Jak się okazało, sygnał pochodził ze statku sowieckiego „Tozowski", zamkniętego wśród lodów w pobliżu wyspy Sachalin, odległej od Mysłowic w linji powietrznej o 8 tysięcy km.

Życzenia noworoczne

przyjmować będzie p. Wojewoda Kirtiklis dla P. Prezydenta R. P. i Rządu

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu od przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i społeczeństwa w dniu Nowego Roku o godz. 12-tej w południe w auli Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego (II. ptr.) w Toruniu.

Kto zostanie dyrektorem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń?

W kołach politycznych Warszawy wymieniają byłego podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Krzysztofa Siedleckiego, jako kandydata na stanowisko dyrektora naczelnego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, opróżnione po zgonie śp. prof. Władysława Strzeleckiego.

Coś dla pań

Moda a sporty zimowe

Tegoroczna moda sportowa przynosi nam niezwykłe bogactwo strojów narciarskich. Przedewszystkiem należy się zastonowić, jakie wybrać spodnie: długie czy krótkie. Panie, które nie lubią nosić krótkich spodni, mogą nosić dłuższe, sięgające kostek, do tego żakiet bez kołnierza, przybrany tylko wyłogami, krótki, zaledwie przykrywający biodra. Fason żakietu jest wcięty, przez cały tył idzie podłużna fałda. Rękawy długie, na piersiach i po bokach kieszenie, do tego pasek spięty klamrą, a na szyi jaskrawy szalik. Jednym z najładniejszych kostjumów tegorocznych będzie czarno - biały strój narciarski, gdzie żakiet będzie biały, krótki z koziej skóry, przybrany czarnym pikowym ściegiem. Do tego czarne spodnie do kostek i czarno-biała bluzka w krateczkę. Dla odmiany może być druga bluzeczka z czarnego trykotu. Ramiona w tym modelu są kwadratowe, wyłogi szerokie. Jeszcze inny kostjum z miedzianego tweedu w drobną krateczkę ma białą gabardinową kamizelkę i biało - zielony szal.

Dla tych pań, które lubią jaskrawe połączenia, nadaje się kostjum, składający się ze spodni koloru bronzowego, wpadającego w czerwień, trawiastej bluzki z wełnianego aksamitu i bronzowej skórzanej kurtki. Szal może być tego samego koloru co spodnie z frendzlą koloru bluzki. Zeszłoroczna moda białych kostjumów utrzymała się i na ten rok.

Szamerunki, będące pasją sezonu i podkreślające militarny charakter mody, zabłysną również na naszych kostjumach narciarskich. Tyrolskie kapelusiki z piórkami, kuse wcięte kurtki myśliwskie ozdobione skórzanemi guzikami — oto zasadniczy typ tego rodzaju kostjumu marciarskiego.

Niektóre panie przekładają krótkie spodnie, do kolan. Fason spodni takich przypomina męskie „golfy", a całość winna uzupełniać czapka-cyklistówka. Z pod fraczka widoczna jest kamizelka w jaskrawym kolorze. Szaliki, rękawiczki i skarpetki możliwie najjaskrawsze. Samo przez się zrozumiałe, że granatowy mundur narciarski pozostanie zawsze ulubionym i klasycznym strojem, a wrodzony smak i dystynkcja pani potrafią zawsze tak upiększyć go barwnemi szczegółami, że nie będzie się wydawał „mundurem". Obok granatowego modne są kolory: zielony, ciemno - beige i bordo, zaś z materjałów nieprzemakalne jedwabie i tweedy.

Pożar w noc wigilijną

Groźny pożar przy ul. Podgórnej w Bydgoszczy strawił parterowy dom mieszkalny — Mienie trzech rodzin spłonęło — Czterogodzinna walka straży z rozszalałym żywiołem

Dostojną ciszę minionej nocy wigilijnej w Bydgoszczy przy ul. Podgórnej przerwał tragiczny okrzyk: „Gore!"

Płonął parterowy dom mieszkalny pod nr. 7, w którym zamieszkiwały trzy rodziny. Z mieszkania lokatora domu Bloka, gdzie powstał pożar — płomienie przerzuciły się w niezwykle krótkim czasie na całą posesję, która wkrótce stanęła w ogniu. Przybyła w kilka minut po zaalarmowaniu, t. j. po godz. 24,07 Straż Pożarna zastała cały dom w płomieniach. Z okien wydobywały się słupy ognia. Wobec **grozy sytuacji na miejsce pożaru przybyły obydwa oddziały Straży.**

Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona i trwała prawie cztery godziny. Ostatni oddział Straży przybył do remizy już po godz. 4 nad ranem pierwszego dnia Świąt.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, **przyczyną pożaru był wadliwie funkcjonujący komin.** Przypuszczenia te potwierdzić muszą jednak dochodzenia policyjne, prowadzone przez Komisarjat IV. P. P.

Wysokości strat dotychczas nie zdołano ustalić. Ponieważ spłonęły meble, i urządzenia mieszkań, oraz dom — straty spowodowane przez pożar są bardzo poważne.

Jak twierdzą pogorzelcy i naoczni świadkowie pożaru, płomienie nie rozprzestrzeniłoby się tak gwałtownie i niebezpiecznie, gdyby przerażeni domownicy i przypadkowi przechodnie, którzy pierwsi pospieszyli z pomocą, nie pootwierali okien. Wskutek otwarcia okien powstał przeciąg, który rozdmuchał płomienie, uniemożliwiając stłumienie ognia w zarodku.

Dom, który padł pastwą płomieni, jest własnością p. Emila [illegible].

Dzień w Toruniu

Piątek 27 grudnia

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Piątek: Jana Apost. — Sobota: Młodzianków

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 27 bm.

Naogół chmurno, miejscami mglisto lub drobny opad. Nocą gdzieniegdzie przymrozki. W ciągu dnia odwilż. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i po łudniowe.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu: Apteka Centralna, ul. Chełmińska; na przedmieściach jak zwykle dyżuruje Apteka św. Anny i Apteka pod Łabędziem.

REPERTUAR KIN

MARS: „Jaśnie pan szofer".
Świt: „Indyjscy piechurzy" z Flip i Flapem.
Lira: „Baron cygański".
ARJA: „Córka generała Pankratowa" i „Walc dla Ciebie" (ostatni raz).

WYSTAWY

— Codziennie w salach hotelu „Polonja" przy placu Teatralnym — Stała Wystawa Sztuki (wstęp bezpłatny). — Nowa zmiana eksponatów.

— Codziennie (do 3 stycznia włącznie) od godz. 10—21 w Domu Miejskim przy ul. Chełmińskiej 16 — wystawa obrazów Vavit-Gierczaka.

Na białym czworoboku

MARS: „JAŚNIE PAN SZOFER".

Jakże przyjemnie jest pochwalić komedję polską prawie bez zastrzeżeń, podkreślić wartość zręcznych djalogów, dobry pomysł scenarjusza, doskonałą grę aktorów. Jeśli tu i ówdzie sytuację trochę naciągnięto, wybaczamy to łatwo, tembardziej że i w filmach zagranicznych spotykamy raz poraz pewne usterki. Całość sprawia zresztą doskonałe wrażenie, i naprawdę jesteśmy ciekawi od początku do końca, w jaki sposób wywikła się z trudności gruby, bankrutujący fabrykant. a jego śliczna córka pozbędzie się męża -- szantażysty.

Inna rzecz że Bodo, ze względu na swój mało arystokratyczny wygląd, pasowałby lepiej do roli szefa zbrodniczej bandy, niż do roli hrabiego, zato Wysocka, jako stara hrabina, jest nietylko bez zarzutu, jest ponad wszelkie pochwały, Fertner szarżuje chwilami, ale jest bardzo pocieszny. Ina Benita ma duży talent i bardzo obiecującą urodę. Nadprogram tygodnik Foxa.

LIRA: „BARON CYGAŃSKI".

Któż nie zna operetki Straussa pod tym właśnie tytułem, i historji młodego wygnańca, wracającego do ojcowizny dla odzyskania zamku rodzinnego wraz z ukrytym w nim skarbem. Scenarjusz filmowy dość wiernie trzymał się pierwowzoru, lecz że ekran daje pod pewnemi względami więcej swobody, niż scena, zatem mamy tu liczne efekty, których w teatrze nie moglibyśmy się spodziewać. Szczególnie udatnie wypadły fragmenty jarmarku, spęd koni i bydła, tłumy Cyganów i Węgrów z hałasem i pieśnią śpieszące polną drogą. Malowniczo pokazano nam ucztę w starem zamczysku, i ognistego czardasza od którego drżą stoły i mury. Przystojny Adolf Wohlbrueck w nader inteligentny sposób wywiązał się z roli młodego Janczi, a Hansi Knotek była jego pełną uroku partnerką. Nadprogram najnowszy tygodnik Pata.

ŚWIT: „INDYJSCY PIECHURZY".

Flip i Flap przyjechali aż z Ameryki, by otrzymać w Szkocji wspaniały spadek, tymczasem fortuna przypadła niestety w udziale komu innemu, a dwaj biedacy klepali czas dłuższy nędzę w ubogim hoteliku, zanim się przypadkowo zupełnie nie zaciągnęli do wojska. Wraz z pułkiem wyruszyli później do Indyj, gdzie czekały na nich tysiączne przygody, jedne od drugich zabawniejsze. Filmu tego doprawdy nie trzeba zachwalać, gdyż sala jest i tak pełna po brzegi, a na widowni huczy nieustanny śmiech. Jedyny zarzut, to zakończenie nieoczekiwane zupełnie, i jakgdyby ucięte; podobno film skrócono jeszcze w Warszawie, gdyż się nie mieścił w ramach normalnego seansu. Nadprogram, tygodnik Pata, oraz czarująca groteska kolorowa. **Mar.**

Serca Torunian nie zawiodły

Ofiary na gwiazdkę dla biednej dziatwy wpływają w dalszym ciągu

Mieszkańcy Torunia mają złote serca, czułe na niedolę bliźniego. Zawsze to twierdziliśmy i nie dawaliśmy posłuchu, gdy zaczynaliśmy tegoroczną akcję zbiórkową na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci naszego miasta, głosom różnych sceptyków, którzy nie wróżyli nam powodzenia, jako że „czasy są ciężkie", „kryzys", „bieda aż piszczy" itd.

Właśnie dlatego, że jest ciężko i dlatego, że jest bieda, wierzyliśmy, że tem łatwiej będzie nam do serc ludzkich zapukać.

I wiara ta nas nie zawiodła. W kilka dni zaledwie Czytelnicy nasi złożyli kilkaset złotych gotówką, nie licząc darów w naturze.

Za te dowody czującego serca i gorliwej ofiarności składamy w imieniu obdarowanych najbiedniejszych wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". Ofiary ich w niejednem serduszku dziecięcem rozpalą uczucie wdzięczności, a na wymizerowane, blade twarzyczki dzieci, które tak mało w swem krótkiem życiu szczęścia zaznały, wywołają rumieńce radości.

Gwiazdka Czytelników „Dnia Pomorskiego" dla najbiedniejszych dzieci Torunia urządzona będzie dorocznym zwyczajem w dzień święta Trzech Króli, t. j. w poniedziałek, dnia 6 stycznia. Zostało więc jeszcze sporo czasu dla tych wszystkich Czytelników naszego pisma, którzy w przedświątecznym rozgardjaszu ofiary swej jeszcze złożyć nie zdążyli. Prosimy ich gorąco, by nie zwlekali z pomocną dłonią. Nagrodą dla wszystkich naszych Ofiarodawców niechaj będzie prze świadczenie, że, dając składkę na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy, ocierają łzy prawdziwej, nieraz wstydzącej się wystawiać na pokaz publiczny, nędzy.

Urządzeniem gwiazdki oraz rozdawnictwem darów zajmie się specjalny Komitet Pań, który zbierze się w dniach najbliższych.

Raz jeszcze dziękujemy wszystkim Ofiarodawcom i prosimy o dalsze datki. Im więcej uda się ich zebrać, tem więcej radości sprawimy tym, którzy o radości nieraz zapomnieli.

* * *

W ciągu dnia wigilijnego złożyli ofiary:

Korpus oficerski 1 Dyonu Pomiarów Artylerji — zamiast życzeń świątecznych i noworocznych — na gwiazdkę dla biednych dzieci Torunia składa zł. 20.

Dyrektor Państw. Gimnazjum im. Kopernika, p. **H. Moese,** zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 5.

P. Woyton, właściciel Olejarni, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 50.

P. Franciszek Galiński, red. „Dnia Pomorskiego" zamiast życzeń świątecznych i noworocznych zł. 3.

Jaś i Edzio Tetzlaffowie na gwiazdkę dla biednych dzieci zł. 2.

Dziękując wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom, prosimy o składanie dalszych ofiar do Adm. „Dnia Pomorskiego", ul. Bydgoska 56, lub w filji miejskiej, ul. Małe Garbary 2-4.

* * *

P. Stefan Matusiak, Poseł na Sejm, złożył na gwiazdkę dla biednych dzieci zł. 10, a nie zł. 5, jak to podaliśmy wskutek omyłki zecerskiej w poprzednim numerze.

Również p. pułkownikowa Ihnatowiczowa zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyła zł. 5 nie zaś p. Hnatowiczowa, jak to było podane w numerze świątecznym.

Niezapomniane chwile przy żłóbku na Wrzosach

Niezapomniane wrażenie odnieśli wszyscy obecni na choince najuboższych na Wrzosach, urządzonej przez prezesa „Tow. Ogródków Działkowych" w Toruniu—Wrzosach p. sędziego Alojzego Hermanna.

Przepiękna choinka tonęła w złocie ogni i olśniona cudnemi zabawkami. Pod choinką żłóbek. Wzdłuż tak olbrzymiej sali Kat. Stow. Młodzieży, zasiadło przy stołach 312 osób, które, być może, poraz pierwszy miały tak wspaniałą choinkę. Stoły uginały się od słodkiego pieczywa, jabłek i orzechów. Oczy biednej dziatwy złociły się radością i zachwytem. Zjawiło się wiele gości. Wreszcie na sali pojawił się delegat Pana Wojewody, p. Starosta Skórewicz.

P. sędzia Hermann powitał delegata P. Wojewody, licznych gości i tych, dla których tak mozolnie uczyniono tę gwiazdkę. „Niema między nami przepaści — pięknie mówił p. sędzia Hermann — tego dowodem jak to zjednoczenie dzisiejsze, ten trud, jaki ponosimy wspólnie. Nie prosimy o inną wdzięczność jak tę, abyście byli dobrymi obywatelami ojczyzny, takimi, jakimi być powinniśmy".

Skolei głos zabrał ks. proboszcz dr. Jank, który wzniośle przemówił o ubogim żłóbku, dzięki któremu płynie ku nam wzajemna miłość.

Teraz rozpoczęła się część wesoła i radosna. Oto przy pianinie zasiadła p. sędzina Hermannowa i zagrała piękną kolendę: „W żłobie leży" — pieśń tę anielską podchwyciło kilkaset piersi spracowanych, wychudzonych. Wtórował jej wysoki sopran uradowanych dzieci. Nastrój wesoły się wzmagał. — Niespodziankę uczyniło wiele dzieci, które zadeklamowały o choince, tak ich zachwycającej o żłóbku ubogim i Królewiczu małym — dziś tak biednym, jak oni.

Wreszcie Gwiazdor zaczął rozdawać prezenty. Jak cenne i bogate były dary, to aż Ojciec Solarz nie mógł się nadziwić. Każdy został obdarowany, ubrany i nakarmiony — a ze sobą zabrał gwiazdkę na całe święta.

Radość przerodziła się w żywiołową manifestację. Na środek wystąpił jeden osadnik z Wrzosów, który rzekł:

„Nie umiem ja przemawiać — ale pierś mi rozsadza, gdy widzę, co nam tu uczyniono, gdy widzę — jak moje dzieci się cieszą, odziane i ogłaskane, gdy pomyślę, że to dla nas czyni całe społeczeństwo i nasz Najdroższy Ojciec i Dobrodziej Pan Wojewoda". Rozległy się niemilknące oklaski i wiwaty na cześć Pana Wojewody Kirtiklisa poczem wyrwała się potężna pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła".

Był to chyba najlepszy symbol uczuć owego — jak się wyraził jeden z mówców osadników — „proletarjatu toruńskiego". Obecni poprostu nie chcieli się rozejść, obciążeni olbrzymiemi paczkami. Wreszcie wzniesiono okrzyk na cześć pana sędziego Hermanna, niestrudzonego działacza i kuratora Wrzosów oraz jego małżonki, która całemi dniami przygotowywała tę Gwiazdkę, kierowała całą akcją obdarowywania. Wdzięcznie żegnano gości. Zjednoczenie wszystkich stanów u ubogiego żłóbka — dało wzruszający dowód uspołecznienia katolickiego Torunia!

Mgr. E. Szczepański.

Gwiazdka bez wody na przedmieściach toruńskich

Na kilka dni przed świętami pojawił się komunikat naszych władz miejskich, przestrzegający przed grożącem niebezpieczeństwem pęknięcia głównych rur wodociągowych.

Mieszkańcy jakoś niebardzo przejęli się tem ostrzeżeniem, rozumując, że skoro magistrat przewiduje katastrofę, to potrafi jej zapobiec.

Tymczasem akurat w wigilję rano, kiedy gosposie zamierzały zabrać się do przygotowywania wieczerzy wigilijnej, stwierdziły z przerażeniem, że... wody niema. Tak było przynajmniej na Jakóbskiem, Mokrem i Chełmińskiem.

Przypomniano sobie o zapomnianych już studniach. Na Chełmińskiem jeden z właścicieli studni sprzedawał wiadro wody po 5 gr. Trochę konkurencji robiły mu wprawdzie magistrackie beczkowozy, rozwożące wodę, ale było ich niewiele! no i nie wszyscy o nich wiedzieli. Pewien rzeźnik z ul. Kościuszki, zaniepokojony smętną perspektywą, że przez całe święta nie będzie miał czem gasić pragnienia, zatelefonował do magistratu i już w chwilę potem przed zakład rzeźnicki zajechał olbrzymi beczkowóz samochodowy pełen magistrackiej wody.

Ale to był jedyny chlubny wyjątek, bo naogół mężczyźni łatwiej dawali sobie rady szukając bardziej zdrobniałego środka na gaszenie pragnienia.

Wśród kobiet za to panował popłoch: „Jak wytrzymamy przez wody bez święta"! — biadały nadobne mieszkanki Jąkóbskiego, Mokrego, i Chełmińskiego.

Na szczęście magistrat jakoś zawstydził się swej niezaradności i jeszcze przed Pasterką z kurków zaczęła ciurkać woda.

Miała to być gwiazdka od magistratu, dowód dbałości o potrzeby naszych przedmieść i zachęta dla opornego Podgórza.

Co prawda prezencik ten miał kolor żółtawy i nie był zbyt apetyczny. Znam jednak takich, którzy radowali się, że taka niezdatna woda pociecze z wodociągu aż do Trzech Króli...

Choinka „Dnia Pomorskiego"

Nawiązując do tradycji, wydawnictwo „Dnia Pomorskiego" nad pomieszczeniem swych zakładów przy ul. Bydgoskiej 56, umieściło bogato kolorowemi lampkami-świeczkami oświetloną choinkę.

Przez cały dzień, a zwłaszcza wieczorem zdaleka już zwracała ona uwagę licznych przechodniów, którzy zatrzymywali się przed redakcją, podziwiając estetyczną dekorację „Bożego drzewka".

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W ciągu dnia 23 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu zgłoszono następujące:

Urodzenia: szofer Leon Sawicki, córkę Janinę; rotmistrz w st. sp. Franciszek Żuchowski, syna Ulrycha; kucharz Zygmunt Janowski, córkę Bogumiłę; sędzia grodzki Bronisław Łubkowski, syna Adama; st. sierż. Gustaw Witerski, córki Annę i Barbarę; mechanik Zygmunt Budkiewicz, syna Witolda; robotnik Jan Drozdowski, syna Wiktora; urzędnik pryw. Dionizy Ulaszewski, syna Zenona; woźny Hans Bojanowski, córkę Janinę.

Śluby: stołowy Władysław Kaczmarek — Anna Marchlewicz; Marceli Marciniak — Bronisława Nowacka.

Zgony: Ryszard Wojski, Pod Dębową Górą, 1 i pół roku; Barbara Witerska, Jagiellońska 9, 1 dzień Marjanna Gereło Rudak 64 lata.

Echa konkursu „Pani i jej pies"

Poza czterema nagrodami, przyznanemi najpiękniejszym psom na konkursie „Pani i jej pies" w dniu 1 grudnia, nadano specjalne listy pochwalne siedem następującym psom:

Buldożce francuskiej „Dorle'y v. Kissingen" (79 punktów) p. dr. Schwartzowej; bokserowi niemieckiemu „Barry" (78 pkt.) p. pułk. Kuźmin; psu nr. 15 (75 pkt). którego właścicielka proszona jest o zgłoszenie się pod odbiór „Listu Pochwalnego" do prezesa Klubu Kynologów p. dr. Schwartza, Bydgoska 10 (od godz. 12—2); Cocker-Spanielowi (59 pkt.) p. Schneiderowej; foksterjerowi ostrowłosemu „Bu" (57 pkt.) p. naczeln. Colonna-Walewskiej; ratlerce „Giga" (56 pkt.) p. prof. dr. Dubieckiej; buldogowi angielskiemu „Budrysowi" p. kpt. Rodziewiczowej.

Równocześnie wszystkim ofiarodawcom, którzy poparli imprezę p. n. „Pani i jej pies" a więc firmom: Rausch (za bezpłatne ofiarowanie 30 żetonów), Dorsch, Karolczak (za 300 ofiarowanych kartek), Zakładom Chromolitograf., Freining, Smoliński, Starzyńska, (za kwiaty), Hentschel, Araczewski. Majątek Łysomice (za mleko) składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet organizacyjny.

Paląca kwestja

Jeszcze w sprawie pomieszczenia publicznych szkół powszechnych w Toruniu

W numerze „Dnia Pomorskiego“ z dn. 12 grudnia bież. roku przedstawiliśmy sprawę pomieszczenia publicznych szkół powszechnych w Toruniu w oświetleniu Zarządu Miasta. Dziś zamieszczamy opinję Inspektoratu Szkolnego o tej palącej kwestji. Redakcja.

Ciasnota lokali szkolnych, przeznaczonych dla publicznych szkół powszechnych w Toruniu jest znana.

W bieżącym roku oddał Zarząd Miejski na cele szkolnictwa powszechnego budynek po miejskiem gimnazjum żeńskiem z 20 izbami lekcyjnemi. Dzięki temu można było zlikwidować naukę popołudniową w szkołach śródmieścia, a nawet częściowo odciążyć szkoły na Mokrem. Mianowicie cztery klasy szkół mokrzańskich nr. 3 i nr. 6 (a nie czteroklasową szkołę, bo takiej na Mokrem nie było i niema), do których uczęszczają dzieci, mieszkające najbliżej miasta, przekazano do budynku szkolnego przy ul. Jęczmiennej. W budynku tym pozostało nawet siedem izb niezajętych.

Przeciętna liczba dzieci w jednej klasie w Toruniu wynosi 50, jednak w b. wielu klasach uczy się 60 dzieci. Izba lekcyjna powinna więc mieć 50 do 60 metrów kwadr. powierzchni (norma na 1 dziecko 1 metr kwadr.).

Tymczasem izby przy ul. Jęczmiennej — dotychczas niezajęte, mają powierzchnię podłogi od 22.2 do 41 m. kw., a tylko jedna ma 50 mtr kwadratowych. Z tych siedmiu izb tylko dwie sale, mające 41 i 50 m. kw. powierzchni, nadawałyby się na klasy, gdyż reszta, jako zbyt ciasna, na izby lekcyjne się nie nadaje. Pomieszczenia bowiem 50 i więcej uczniów w izbie o 22 czy nawet 32 metrów kwadr. nie można sobie wyobrazić. Izby te można zużytkować z korzyścią na urządzenie pomocy naukowych itp.

Władze szkolne pracują obecnie nad planem zmiany rejonów szkolnych tak, aby i te niezajęte dotychczas izby przy ul. Jęczmiennej były wykorzystane. Zmiany tej nie można było dotychczas dokonać, gdyż miasto oddało do dyspozycji władz szkolnych budynek pogimnazjalny dopiero w październiku. Każdy, kto choć trochę zna życie szkolne wie, jaki chaos wprowadziłoby w życie szkolne rozbijanie klas w ciągu roku szkolnego i tworzenie nowych rejonów. Pozatem zebranie danych liczbowych o ilości uczniów z poszczególnych ulic całego miasta i przydział ulic do nowych rejonów szkolnych jest pracą nie na tydzień lub 2, lecz na miesiące. Sprawa ta zostanie załatwiona przez władze szkolne w czasie wakacyj letnich.

Nadal nierozwiązaną jednak pozostanie sprawa szkół na Mokrem. W szkołach tych uczą się dzieci, których w olbrzymiej większości do szkół w śródmieściu przekazywać nie można, gdyż w myśl art. 4 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publ. szkół powszechnych droga dziecka do szkoły nie może przekraczać 3 km.

Szkoły na Mokrem są tak przeludnione, że dzieci uczą się w pokoikach, które powstały z przeróbki poddasza. 5 izb lekcyjnych w szkołach mokrzańskich ma powierzchnię podłogi od 30 do 32,9 mtr. kwadr. i w takich izbach ma się uczyć klasa o 50 uczniach. Zresztą niewiele lepiej jest na Przedmieściu Jakóbskiem, które ma 4 izby po 32 metrów kwadr. i 2 izby po 35 mtr. kwadr., oraz na przedmieściu Bydgoskiem, które ma 7 izb poniżej 40 m. kwadr.

Zarząd Miejski rozumie zresztą sam, że stan taki jest anormalny i planuje budowę szkół przy ul. Legjonów względnie przy ul. Kościuszki. Budowę szkoły przy ul. Kościuszki już nawet częściowo rozpoczęto, gdyż w bieżącym roku wybudowano za kilka tysięcy złotych... ustęp. Budowa samych szkół jest oczywiście paląca koniecznością i tak rodzice, jak władze szkolne mają nadzieję, że wybudowanie szkół nastąpi już w najbliższej przyszłości. Jest to o tyle ułatwione, że Tow. Pop. Budowy P. S. P. udziela na budowę szkół pożyczek. Inne miasta w ten właśnie sposób kwestję pomieszczenia szkół rozwiązują.

Niezajętym jest obecnie budynek po szkole specjalnej przy Szosie Chełmińskiej. Budynek ten jednak jak zbyt mały, nie nadaje się na szkołę. Byłby natomiast odpowiedni na przeszkole. Ponieważ przedszkole miejskie na Mokrem jest również bardzo przeludnione, inspektor szkolny prosił osobiście p. wiceprezydenta miasta o oddanie tego budynku na przedszkole. Zarząd Miejski oświadczył jednak, że budynku tego nie odda gdyż jest własnością prywatną i zresztą... nie będzie za niego nadal opłacał dzierżawy.

Z życia zawodowego pracowników pocztowych w Toruniu

W czwartek, dnia 19 bm. odbyło się przy licznym udziale członków w sali Książęcej „Dworu Artusa“ walne zebranie Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu koła Toruń poczta.

Przewodniczył prezes p. Witkowski, protokół prowadził sekretarz p. Tyczyński, który odczytał na wstępie pisma i komunikaty władz organizacyjnych. Następnie zdał obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działolności Zarządu przewodniczący p. Witkowski, poczem przystąpiono do wyboru delegatów na walny zjazd krajowy do Lwowa oraz na zjazd delegatów kasy pogrzebowej w Bydgoszczy. Delegatami wybrani zostali pp.: Sarnowski i Kruszewski.

W wolnych wnioskach i głosach zostały przygotowane po dłuższej i rzeczowej dyskusji odpowiednie wnioski omawiające poprawę bytu. Wnioski te zareferują delegaci na zjeździe delegatów. Pod koniec zebrania postanowiono wydatnie poprzeć finansowo imprezę gwiazdkową przygotowywaną z ramienia P. P. W. dla dzieci najbiedniejszych pocztowców, poczem zebranie zamknięto.

D. S.

Sprawdzanie miar i wag w Toruniu

Urzędowe sprawdzanie i cechowanie przymiarów, pojemników, odważników i wag, znajdujących się w miejscach obrotu publicznego w m. Toruniu w obrębie komisarjatów II i część III (Bydgoskie Przedmieście), w r. 1936 **odbędzie się w czasie od dnia 2 stycznia do dnia 31 stycznia.**

Poszczególni właściciele przedsiębiorstw otrzymają od urzędu miar osobne wezwania ze wskazaniem dnia, w którym powinni dostarczyć wyżej wymienione narzędzia miernicze do **legalizacji do Miejscowego Urzędu Miar, ul. Mickiewicza nr. 61.**

Ci zaś, którzy takich wezwań z jakiegokolwiek powodu nie otrzymają, powinni przedłożyć swoje narzędzia miernicze do legalizacji w czasie od **dnia 27 stycznia do dnia 31 stycznia 1936 r.**

Zgodnie z obowiązującemi przepisami przymiary, pojemniki, odważniki i wagi powinny być legalizowane co dwa lata. Wobec tego **po dniu 1 stycznia 1936 r. powinny być zgłoszone do legalizacji** następczej wyżej wymienione **narzędzia miernicze z ostatnią cechą legalizacyjną z 1934 r.**

Stosowanie i przechowywanie w miejscach obrotu publicznego narzędzi mierniczych nieposiadających ważnej cechy legalizacyjnej jest niedozwolone pod odpowie**dzialnością karną.**

1.215.768 osób uczęszczało do teatru toruńskiego w ciągu 15 lat

Niedawno obchodziliśmy 15-tą rocznicę istnienia polskiego teatru w Toruniu. Omówiliśmy wtedy pokrótce jego historję i charakterystykę działalności poszczególnych dyrekcyj.

Przyjrzyjmy się teraz danym statystycznym teatru toruńskiego. Wszak wymowa cyfr jest najbardziej przekonywująca.

Od pierwszego polskiego przedstawienia w teatrze, t. j. od 28 listopada 1920 roku odbyło się w Toruniu **4530 przedstawień** przy ogólnej frekwencji **1.215.768 osób,** — co daje przeciętnie **271 osób** na jednem przedstawieniu.

Największą frekwencją cieszył się teatr za czasów dyrekcji Frączkowskiego w sezonie 1920-21 — przeciętnie chodziło wówczas **483 osób** na każde przedstawienie. Najmniejsza frekwencja jest obecnie, bo przeciętnie **169 osób na** przedstawieniu.

Poza Toruniem teatr urządził w okresie piętnastolecia 1063 przedstawień i to w miejscowościach: Aleksandrów, Brodnica. Brusy, Bydgoszcz, Chełmno, Chełmża, Chojnice, Ciechocinek, Czersk, Działdowo, Gdańsk, Gdynia, Gniew, Gniezno, Golub, Grudziądz, Inowrocław, Jabłonowo, Jurata, Kartuzy, Kościerzyna, Kowalewo, Lidzbark, Łódź, Lubawa, Nowemiasto, Pelplin, Płock, Podgórz, Poznań, Puck, Sopoty, Starogard, Świecie, Tuchola, Tczew, Wąbrzeźno, Wejherowo i Włocławek.

Ilość obcych imprez w teatrze toruńskim wyraża się cyfrą **459.**

Dyrektorami teatru, którzy w ciągu 15 lat prowadzili teatr pod różnemi nazwami, byli: w sezonie 1920-21 — Fr. Frączkowski — teatr pod nazwą — Teatr Narodowy na Pomorzu; w sezonie 1921-24 — M. Szpakiewicz — teatr pod nazwą — Teatr Narodowy na Pomorzu (w sezonie 1921-22); oraz Teatr Miejski (w sezonach 1922-24); w sezonie 1924-26 — Karol Spitzbarth-Benda — Teatr Miejski — i Zjednoczone Teatry Miejskie; w sezonie 1926-27 — Zrzeszenie Artystów pod kierown. J. Bojanowskiego — Opera Pomorska; w sezonie 1927-30 — Jerzy Rygier — Teatr Pomorski; w sezonie 1930 — Zrzeszenie Artystów pod kierown. S. Szupelek - Glińskiego; w sezonie 1930-32 — Karol Spitzbarth-Benda — Teatr Toruński; w sezonie 1932-33 — Zrzeszenie Artystów pod kierown. J. Cornobisa — Teatr Polski; w sezonie 1933-34 — J. Cornobis — Teatr Narodowy w Toruniu i w sezonie 1934-35 — Wł. Bracki — Teatr Ziemi Pomorskiej.

Przyczyny pożarów w Toruniu w ciągu 10-lecia

Częste pożary — mniejsze lub większe — jakie w Toruniu w okresie minionych 10 lat powstawały, spowodowane zostały w większości wypadków przez nieostrożność i wadliwość konstrukcji budowli.

Szczególnie wadliwość konstrukcji budowli sprzyja powstawaniu pożaru w okresie ogrzewania mieszkań, t. j. w porze zimowej.

Dla potwierdzenia powyższego posłuży zestawienie liczby pożarów w Toruniu za czas od 1. X. 1925 r. do 30. X. 1935 r.

Ogólna ilość pożarów w ciągu dziesięciolecia wyniosła **492,** z czego w porze letniej 227, w porze zaś zimowej — 265.

Z pożarów tych powstało przez: nieostrożność — 124 latem, 122 zimą; przez wadliwą konstrukcję budowli — 20 latem, 78 zimą; przez podpalenie — 13 latem, 8 zimą; przez zwarcie przewodów elektrycznych — 10 latem, 9 zimą; przez eksplozję — 7 latem, 5 zimą; przez uderzenie gromu — 4 latem; przez samozapalenie — 3 latem, 2 zimą; z niestwierdzonych przyczyn — 46 latem, 41 zimą.

WADLIWA BUDOWA.

Główne przyczyny powstawania pożarów są:

wadliwe stawianie pieców przez zdunów wprost na podłodze i niezabezpieczenia jej odpowiednią warstwą izolacyjną między paleniskiem a podłogą;

zakładanie belek za blisko przewodów kominowych, a niekiedy nawet stawianie kominów na belce. Objaw ten spotyka się często w budynkach starych.

LEKCEWAŻENIE BEZPIECZEŃSTWA.

Nieostrożne obchodzenie się z otwartem światłem (lampy, latarnie naftowe, świece itp.) i lekkomyślne wchodzenie ze światłem lub palącym się papierosem do piwnic i na strychy. Łatwopalny materjał, najczęściej w tych ubikacjach gromadzony, może przy najkrótszem zetknięciu się z światłem lampy czy świecy wzgl. iskrą od papierosa spowodować pożar, narażający właściciela domu na straty i mimowolnego podpalacza na odpowiedzialność karną.

BRAK OPIEKI NAD DZIEĆMI.

Nie należą też do rzadkości pożary, powstałe przez dzieci, mające łatwy dostęp do zapałek, pozostawianych w mieszkaniu bez opieki starszych. Pożary te powodują często poza stratą materjalną okropną śmierć dzieci przez spalenie.

Często spotykane niedbalstwa, jak zepsute drzwiczki w przewodach kominowych, lub brak blachy pod drzwiczkami paleniska, a nawet wieszanie bielizny lub stawianie mebli blisko pieca żelaznego, narażają niejednego mieszkańca na poważne skutki, jakie za sobą pociągają pożary.

Rezerwiści powiatu toruńskiego przy pracy

Z odprawy zarządu powiatowego i Kół ZR pow. toruńskiego w Chełmży

Dnia 15 bm. o godz. 11,30 w sali Komendy Powiatowej PW. w Chełmży odbył się zjazd zarządu powiatowego i Kół Związku Rezerwistów powiatu toruńskiego. W zjeździe wzięło udział okoł 40 członków zarządów Kół i kierowników placówek. Na zjeździe obecni byli p. starosta mgr. Skórewicz komendant pw. obwodu 63 p. kpt. Kwiatkowski i delegat zarządu okręgowego sekretarz p. Wizimirski.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa zarządu powiatowego p. inż. Damca i odczytaniu „Hołdu Hetmanom“, p. starosta Skórewicz w dłuższem przemówieniu wskazał na cele i zadania Związku. Związek Rezerwistów — podkreślał p. starosta — powinien dążyć do budzenia wiary w społeczeństwie, że Polska nie zaprzepaści dorobku i wysiłku swego niezapomnianego Wodza i Nauczyciela Narodu.

Następnie komendant obwodowy wf i pw omówił zadania Związku i stan obecny z punktu widzenia przysposobienia wojskowego oraz wykazał pewne niedomagania i niedociągnięcia w terenie.

Zkolei delegat okręgu ZR. omówił szczegółowo sprawy organizacyjne, komendanckie oraz ogólne wytyczne wychowania obywatelskiego.

Prezes, jak i członkowie zarządu powiatowego ZR. przedstawili szczegółowo obecny stan organizacyjny, budżetowy i wyszkoleniowy, poczem nad sprawozdaniami temi wywiązała się ożywiona dyskusja. Na pytania postawione przez obecnych prezes powiatowy oraz delegat okręgu udzielili wyczerpujących wyjaśnień. Po zakończonej dyskusji prezes zarządu powiatowego przedstawił program pracy na najbliższą przyszłość.

Ze świąt

Święta! Gwiazdka!

Tyle krzyku, tyle hałasu, tyle przygotowań i oczekiwania tych paru dni świątecznych, będących dla dziatwy, ziszczeniem całorocznych pragnień, a dla dorosłych krótkim okresem, w którym zapomina się o kłopotach innych, prócz tych, które dotyczą zapewnienia odpowiedniej strawy w postaci jadła i napojów, a także prezentów gwiazdkowych.

Wreszcie przyszły święta i minęły. Przyszedł z niemi wigilijny mróz kilkustopniowy, śnieg skrzypiący pod podeszwami dążących tradycyjnym zwyczajem na pasterkę, przyszło kilka godzin saneczkowania na wzgórzach naszego parku, a potem przyszło zwykłe odciążenie, a więc odwilż, zmęczenie, obliczanie deficytu, itd. itd.

To dotyczy ogółu. W szczególności, zaś kupiectwo nasze i cały świat handlowy spotkała niespodzianka. Wbrew przewidywaniom pesymistów i przysięgłych „kruków“, wróżących zawsze i wszędzie niepowodzenie, ruch przedświąteczny w handlu wcale nie był gorszy od przeszłorocznego. Oczywiście „kokosów“ nie było, ale bo też nie robi ich teraz nikt na całym świecie, lecz naogół było o wiele lepiej, niż oczekiwano.

To też z chwilą „Gwiazdki“ otucha wstąpiła w serca i rozjaśniły się lica, nietylko dziatwy ale i wszystkich, w których wstąpił duch nadziei na lepszą przyszłość.

Z działalności toruńskiego koła Związku Słowiańskiego w Toruniu

W ub. tyg. w lokalu Książnicy im. „Kopernika“, przy wypełnionej po brzegi sali, odbyło się zebranie Związku, na którem prof. Kulwieć wygłosił referat p. t. „Życie gospodarcze w Rosji Sowieckiej“.

Po rozpatrzeniu źródeł, z których publicystyka czerpie swe informacje o stosunkach na terenie największego państwa słowiańskiego, część drugą referatu wypełniły wnioski naukowe, dotyczące **warunków pracy, życia codziennego** ludności pracującej (około 164 miljonów) i dobrobytu „sfer panujących“ (koło miljona), **stosunku emigracji rosyjskiej** do obecnej Rosji, oraz ewolucyj „zdobyczy“ rewolucji komunistycznej.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W zebraniu brali udział **przedstawiciele toruńskiej kolonji emigrantów rosyjskich,** którzy dziękowali serdecznie prelegentowi za objektywne zobrazowanie stanu ich Ojczyzny przed audytorjum polskiem.

Ważne dla właścicieli domów

W związku z obecnemi opadami śnieżnemi zwraca się uwagę na § 22 rozp. pol. Wojewody Pomorskiego z 21. IV. 1928 r. w myśl którego właściciel względnie administrator domu winien w porze zimowej chodniki oczyszczać ze śniegu, gdy tylko śnieg przestanie padać. Również należy z nastaniem odwilży usuwać z chodników resztki topniejącego lodu i śniegu. Pozatem należy z nastaniem gołoledzi chodniki posypywać piaskiem.

Równocześnie przypomina się, że należy oświetlać o zmroku sienie i klatki schodowe conajmniej do godz. 22.

Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej — surowe ukaranie właścicieli wzgl. administratorów.

Z całego kraju

PONURA TRAGEDJA W SOSNOWCU

Na kolonji Szmejka rozegrała się onegdaj ponura tragedja małżeńska. Sparaliżowany od kilku lat robotnik 29-letni Władysław Kuźmierz w czasie kłótni z żoną 28-letnią Stefanją strzelił do niej pięciokrotnie z rewolweru, raniąc ją w okolicę serca i ręki poczem wystrzałem w usta pozbawił się życia. Kuźmierzową w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Tło tragedji nie jest znane.

ODZNACZENIE 50 ROBOTNIKÓW POLSKICH W STRASBURGU

W wielkich zakładach metalurgicznych w Nilvange (dep. Moselle) odbyło się „święto pracy", w czasie którego około 50 robotników polskich otrzymało odznaczenia i nagrody rządowe za długoletnią wzorową pracę zawodową.

W uroczystości tej wzięli udział konsul RP. w Strasburgu J. Lechowski i prefekt departamentu, oraz inni wybitni przedstawiciele miejscowych władz francuskich.

Konsul Lechowski udekorował jednocześnie bronzowym Krzyżem Zasługi prezeskę miejscowego Związku pracy obywatelskiej kobiet, p. Michalinę Rajecką.

SZOFER Z GLIWIC SKAZANY ZA ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE STARUSZKI

W niedzielę, 8 grudnia na ulicy Piłsudskiego w Katowicach obok Teatru Polskiego wydarzył się tragiczny wypadek. Przechodząca przez jezdnię 70-letnia Karolina Kołodziejowa z Załęża potrącona została przez samochód z Gliwic. Kołodziejowa zmarła w kilka godzin później. Szofer taksówki Hubert Stiebler z Gliwic, został po fatalnym wypadku aresztowany. Okazało się że ponosi on winę śmierci Kołodziejowej.

Sąd skazał go obecnie na karę aresztu przez 3 miesiące bez zawieszenia.

ŚLĄSK ZEBRAŁ 19.000 ZŁOTYCH NA NIEWIDOMYCH

Zbiórka na rzecz niewidomych na terenie Województwa Śląskiego przyniosła dotychczas 18.954,59 zł. 1/3 zebranych funduszów przypada w udziale ociemniałym województwa śląskiego — dwie trzecie przeznacza się na cele zakładu dla ociemniałych w Laskach pod Warszawą. Wyniki zbiórki jeszcze nie są ostateczne.

13-letni chłopiec zastrzelił swego kolegę

Wileńska policja śledcza stanęła w obliczu ponurej zagadki kryminalnej. Do mieszkania 15-letniego ucznia gimnazjalnego Bolesława Mużyłło zgłosił się rano 13-letni jego kolega, syn inżyniera, Leon Cepuczyłow W chwili, kiedy 15-letni Bolesław ubierał się, Cepuczyłow wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Bolesława. Kula trafiła nieszczęśliwego chłopca w pierś. Śmierć nastąpiła momentalnie. Młodociany zabójca wybiegł na ulicę. Na odgłos strzału wbiegł do pokoju Bolesława jego wujek a widząc co zaszło, bosy wybiegł na ulicę i rozpoczął pościg za mordercą, którego też ujął.

Tragiczną śmierć 15-letniego Mużyłły możnaby było przypisać nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyby nie pewne momenty, nasuwające przypuszczenie, że mord nie był przypadkowy i że 13-letni zabójca działał z promedytacją.

Pozatem stwierdzono jednak, iż zastrzelony wraz ze swoim 13-letnim mordercą kupowali na rynku Łukiskim stare rewolwery które przerabiali. Możliwe więc jest, że fatalny strzał padł z jednego z „przerobionych" pistoletów.

Roboty drogowe w 1935 r.

Rok bieżący zaznaczył się zwiększeniem robót drogowych na terenie całego Państwa dzięki przeznaczeniu na ten cel przez Rząd części wpływów z Wewnętrznej Pożyczki Inwestycyjnej.

Do dnia 1 listopada wybudowano w Polsce nowych dróg brukowanych i o nawierzchni tłuczniowej ogółem 1383 km., z czego 336 km dróg państwowych. Ulepszonych nawierzchni, a więc bruków kostkowych i klinkierowych, nawierzchni betonowych i nawierzchni bitumicznych różnych typów ułożono na istniejących drogach z twardą nawierzchnią 415 km w tem 316 km. na drogach państwowych.

Mostów drogowych zbudowano na drogach państwowych około: drewnianych 4500 m. b., żelaznych 400 m. b. i żelbetowych 1000 mb. na drogach zaś samorządowych: drewnianych 1000 mb., żelaznych 500 mb. i żelbetowych 700 mb.

Pozatem prowadzono roboty konserwacyjne na drogach z twardą nawierzchnią, naprawiając kapitalnym remontem 2777 km dróg z czego 1575 km. dróg państwowych. Łataniem naprawiono 6365 km dróg państwowych oraz 9436 km. dróg samorządowych. Naprawy mostów objęły na drogach państwowych około: 16.000 mb. mostów drewnianych, 1300 mb. mostów żelaznych i 100 mb. mostów żelbetowych, na drogach zaś samorządowych 23.000 mb. mostów drewnianych, 100 mb. mostów żelaznych i 100 mb. mostów żelbetowych.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25 grudnia

- 800 Koronacja **Karola Wielkiego** na rzymskiego cesarza w Rzymie przez Leona III.
- 1076 Koronacja **Bolesława II** w Gnieźnie na króla polskiego.
- 1287 Tatarzy najeżdżają Polskę i uprowadzają ze sobą 21.000 branek. („Branki w „jassyrze" Deotymy). W kraju panuje głód i morowa zaraza.
- 1620 Umarł ceniony historyk polski **Reinhold Heidenstein.**
- 1655 Odparcie Szwedów z pod **Jasnej Góry.**
- 1797 Urodził się w Poznaniu zasłużony działacz i patrjota **Tytus Działyński.**
- 1837 Urodziła się w Como córka Franciszka Liszta a po Hansie v. Bülowie żona Ryszarda Wagnera — **Cossima Wagner.**
- 1867 Urodził się we Wrocławiu wybitny teatrolog i krytyk literacki **Alfred Kerr** (Kempner).
- 1898 Umarł w Paryżu poeta belgijski — **Georges Rodenbach.**

26 grudnia

- 1388 Umarł arcybiskup gnieźnieński — **Bodzanta.**
- 1655 Ostateczny **odwrót wojsk szwedzkich** z pod murów Jasnej Góry i Częstochowy.
- 1805 **Pokój francusko-austrjacki między cesarzami: Napoleonem I a Franciszkiem II.**
- 1878 Papież **Leon XIII** wydaje encyklikę, poświęconą sprawom socjalnym.
- 1896 Umarł w Berlinie znakomity fizjolog **Emil du Bois-Reymond.**

27 grudnia

- 1294 **Wacław II,** król czeski, od 1300 r. również i król polski — przybywa do Krakowa.
- 1355 Książę mazowiecki **Ziemowit** zaprzysięga publicznie w Kaliszu wierność królowi Kazimierzowi Wielkiemu.
- 1459 Urodził się w Krakowie przyszły król polski **Jan Olbracht.**
- 1525 Urodził się w miejscowości Palestrina sławny kompozytor muzyki kościelnej **Giovanni Pierluigi da Palestrina.**
- 1585 Umarł w opactwie Tours poeta francuski **Pierre de Ronsard.**
- 1587 Prymas Polski Stanisław Karnkowski koronuje **Zygmunta III Wazę** na króla polskiego.
- 1614 Umarł zasłużony heraldyk polski **Bartosz Paprocki.**
- 1614 (tegoż dnia) Umarł w Krakowie kronikarz **Aleksander Gwagnin.**
- 1822 Urodził się w Dole chemik francuski **Luis Pasteur.**
- 1860 Urodził się polityk czeski — **Karol Kramarz.**
- 1918 **Wybuch Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu.**
- 1925 Wprowadzenie **Kalendarza Gregorjańskiego** w Turcji.
- 1930 Katastrofa **trzęsienia ziemi** w Argentynie.

Programy radjowe

Piątek, 27 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Kolenda. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34—6,50 Gimnastyka. 7,20—7,30 Dziennik poranny. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03—12,15 Dziennik południowy. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30—13,35 „Z rynku pracy". 15,15—15,20 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30—16,00 „Śmiejące się fortepiany" — własne transkrypcje

APEL 27 GRUDNIA



AUDYCJA SŁOWNO-MUZYCZNA W PIĄTEK 27. XII. O GODZ. 18.00

grają Leon Boruński i Karol Gimpel. 16,00—16,15 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,15—16,45 Koncert ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). Kolendy St. Niewiadomskiego w instrument. T. Seredyńskiego. 16,45—17,00 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych — wygł. Wacław Frenkiel. 17,00—17,15 „Jak pracuje antropolog" — reportaż z Zakł. Antropologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Artura Szinagla (z Krakowa). 17,15 Minuta poezji: Wiersze Wiktora Popławskiego, recytuje Marja Wiercińska. 17,20—17,50 Koncert kameralny. Wyk.: Zofja Adamska (wiolોncz.), Janina Wysocka-Ochlewska (fort.). Tadeusz Ochlewski i Tadeusz Zygadło (skrz.). 17,50 Poradnik sportowy. 18,00—18,30 „Apel 27 grudnia" — audycja muzyczno - słowna Stanisława Roy'a (z Poznania). 19,40—19,45 Wiadom. sport. ogólne. 19,45 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 19,50—20,00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00—20,10 „Wróżby i pasjansy" — monolog aktualny Antoniego Bohdziewicza. 20,10—21,00 P. Abraham: Melodje z operetek „Wiktorja i jej huzar", „Kwiat Hawai" i „Bal w Savoy'u". Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Maryla Karwowska (śpiew), Janusz Popławski (śpiew), „Trójka Radjowa". 21,00 Dziennik wieczorny. 21,10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21,15—22,00 Koncert muzyki francuskiej. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Mieczysław Szaleski (altówka). Akomp. prof. Ludwik Urstein. 22,20—22,50 „Czy nie za wesoło"? Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22,50—23,30 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club". W przerwie o godz. 23,00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6,50—7,20 i 7,30—7,50 Muzyka z płyt. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55—8,00 Parę informacyj. 12,15—13,25 Orkiestry i soliści (płyty). 13,25—14,30 Znane melodje (płyty). 15,20—15,30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18.30 Recytacje: Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich. Wstęp w oprac. Zygmunta Mocarskiego. 18,45 Stanisław Moniuszko: Uwert. „Bajka" (płyty). (ork. Op. Warsz. pod dyr. Straszyńskiego). 19,00 „Higjena zwierząt domowych" — pogadanka rolnicza, wygł. inż. Władysław Skrzypek. 19,10 Program na dz. następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35—19,40 Wiad. sport. z Pomorza. 22,00—22,20 Rytmy taneczne w utworach skrzypcowych (płyty).

ZAGRANICA

17,40 Budapeszt. Muzyka cygańska. 18,00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 18,00 Praga. Dawna muzyka wigilijna. 19,00 Koenigswust. „Nowe tańce". 19,00 Wrocław. Przeboje 1935 roku. 19,15 Ryga. Muzyka operowa. 19,45 Bruksela flam. Muzyka kameralna. 20,00 Moskwa (Kom.). Koncert symfoniczny. 20,10 Koenigswust. Utwory Dittersdorfa i Mozarta. 20,10 Wrocław. Pieśni i tańce. 20,10 Frankfurt. Koncert rozrywkowy. 20,10 Monachjum. „Anetka z Tharau" — komedja muz. Streckera. 20,35 Medjolan. Koncert symfoniczny. 20,35 Budapeszt. Nieznane utwory Liszta. 20,55 Kopenhaga. Melodje operetkowe. 21,00 Berlin. „Najpiękniejsze melodje ubiegłego roku" — koncert rozrywkowy. 21,00 Wiedeń. „Godzina R. Wagnera". 21,05 Praga. Koncert wieczorny. 21,15 Anglja (Reg. Progr.). Koncert ork. symf. 21,30 Lipsk. Lekka muzyka dwufortepianowa. 21,45 Radjo Paris. Festiwal Messagera. 22,00 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 22,20 Wiedeń. Muzyka popularna. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,30 Wrocław. Koncert wieczorny. 22,30 Budapeszt. Koncert ork. symf. 22,30 Monachjum. Utwory Brucknera. 22,40 Królewiec. Muzyka nocna. 23,30 Anglja (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23,45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23,45 Radio Paris. Koncert nocny. 23,55 Luksemburg. Muzyka taneczna. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

Sobota, 28 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Kolenda. 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,34—6,50 Gimnastyka. 7,20—7,30 Dziennik poranny. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom. 12,00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Dziennik południowy. 12,15—13,25 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 13,25—13,30 Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30—15,00 Koncert Kwintetu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 15,00—15,15 „Dżiu-Dżitsu" — humoreska Arkadjusza Awerczenki. 15,15—15,20 „Nasz handel morski". 16,00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16,15—16,30 Koncert Tria Lisowskich (bałałajki). 16,30 „Skrzynka techniczna" — red. W. Frenkiel. 16,45—17.00 „Cała Polska śpiewa" — aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 17,00—17.15 „W krainie marmurów". odczyt — wygł. Grzegorz Timofiejew (z Łodzi). 17.45 „Świat naszych zwierząt": „Orzeł" — pogad., wygł. Jan Sokołowski (z Poznania). 17,50 „Nasze miasta i miasteczka": „Kalisz" — pogad., wygł. Wład. Kwiatkowski. 18,00—18,30 Teatr Wyobraźni: „Świat za drzwiami" — słuchowisko w opracowaniu Tadeusza Markowskiego, z ilustr. muz. Wiktora Buchwalda (z Poznania). 19,40 Wiad. sportowe ogólne. 19,50—20,00 Pogadanka aktualna. 20,00 do 20,45 „Lwowskie podpourri" — wiązanka popularnych melodyj (ze Lwowa). 20,45 „Krótkofalowcy polscy", pogadanka — wygł. prof. dr. Tadeusz Malarski (ze Lwowa). 20,55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21,00—21,45 „Rodakom na obczyźnie" — audycja zbiorowa. 21,45—22,15 „Uśmiech Poznania". audycja p. t. „Będzie lepiej" (z Poznania). 22,15—23,00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udz. Stanisława Frydberga (skrz.). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 23,00—23,05 Wiad. meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23,05—24,00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

LEKCJE FRANCUSKIEGO



PRZEZ RADJO

W KAŻDĄ SOBOTĘ O GODZ. 16.00

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6,50—7,20 i 7,30—7,50 Muzyka (płyty) z Warszawy 7,50 Program na dzień bież. 7,55—8,00 Parę informacyj. 13,30—14,30 Muzyka popularna (płyty). 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30—16,00 Muzyka wokalna (płyty). 17,15—17,45 Nowości z płyt (z Warszawy). 18,30 Pierniki toruńskie, pog. Elżbiety Szczerbowskiej. 18,40 Życie kultur.-artyst. i naukowe na Pomorzu. 18,45 Fragmenty z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na dzień następny. 19,30 Koncert reklam. 19,35—19,40 Wiad. sport. z Pomorza.

ZAGRANICA

17,30 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 17,40 Brno. Ostatnie przeboje. 18,00 Koenigswust. Pieśni i tańce lud. 18,00 Leningrad. „Verdi" — koncert symf. 18,15 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 18,40 Moskwa .WCSPS). Koncert symfoniczny. 18,40 Monachjum. Utwory fort. J. S. Bacha. 19,00 Koenigswust. Muzyka lekka. 19,10 Wiedeń. „Das Spitzentuch der Koenigin" — operetka Jana Straussa. 19,30 Bukareszt. „Święta noc" — opera Bredіceanu. 20,00 Praga. Koncert chóru nauczycieli praskich. Tr. z Sali Smetany. 20,10 Lipsk. Wielki wieczór taneczny. 20,10 Frankfurt. „Broń kobiet" — montaż operetkowy. 20,15 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 20,15 Medjolan. „Lohengrin" — opera Wagnera. Tr. z teatru La Scala. 20,25 Rzym. Koncert symf. 20,30 Stockholm. Muzyka dwufort. 20,55 Praga. „Na zielonej łączce" — operetka Benesa akt II. 21,00 Bruksela franc. „Kawaler Srebrnej Róży" — op. R. Straussa. 21,30 Paris P. T. T. Radjorewja z udz. Yvette Guilbert. 22,00 Stockholm. Dawna i nowa muzyka tan. 22,05 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22,10 Wiedeń. Recital fort. 22,20 Królewiec. Muzyka lekka i taneczna. 22,30 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22,30 Lipsk. „A jutro niedziela" — koncert rozrywkowy. 22,30 Berlin. „Wesoły koncert na zakończenie roku". 22,45 Praga. Muzyka jazzowa. 23,00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". 23,00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23,05 Wiedeń. Muzyka tan. 23,10 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23,10 Bruksela flam. Muzyka tan. 23,30 Anglja (Reg. Progr.). Rytmy taneczne. 23,30 Strasburg. Muzyka taneczna. 23,45 Paris P. T. T. Muzyka tan. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny.

TORUŃ

Przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, końmi i samochodami wykonuje najtaniej

Proszę żądać ofert!

Ludwik Szymański rok założ. 1912

Toruń, Żeglarska 3, tel. 190. tel. pryw. 1549. (6568

Przeciwzmarszczkowe kremy

Drogerja pod Łabędziem

Toruń, Szeroka 26/28. 10317

Świece

choinkowe paczka zł 0.28

Świece

iskrowe paczka 10 sztuk zł 0,10

Lameta

paczka zł 0.05

Kule

choinkowe 12 sztuk od zł 0.45

Nafta

silnopłomienna 1 ltr. zł 0.38

Mydło

ziarniaste II. gatunek zł 0.38
„ I. gatunek zł 0.45 za ½ kg.

Perfumy

kasetki w największym wyborze 10999

kupujesz najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński

Toruń — Brodnica

Szeroka 35. Hallera 7.

Dwa mieszkania

3 pokojowe blisko dworca miejskiego od 1. I. 36 r. do wynajęcia. Pierwszeństwo mają urzędnicy. Toruń — ul. Przy Rzeźni 6. 11744

BYDGOSZCZ

Dom

sprzedam za gotówkę. Cena 22,000 zł. Dochód 300.— zł miesięcznie. Oferty do Adm. „Dnia Bydgoskiego" M. Focha 12, pod „Centrum Bydgoszczy". 11577

Narty saneczki

jesionowe gwarantowane, trwałe, celem likwidacji zapasów sprzedamy kilka tysięcy par poniżej ceny. Para od 3.50 zł. **Fabryka „Herkules"** Bydgoszcz, Promenada 1. Otwarte do godz. 15.30. 11687

GRUDZIĄDZ

Górnośl. Węgiel

z kopalni „Ferdynand" Kostka Ia największa wydajność ciepła po cenie: zł. 2,10 za 50 kg. ze składnicy i z dostawą w dom. **Venzke i Duday.** Składnica ul. Młyńska 3/5. Grudziądz, tel. 2087. 11632

RÓŻNE

Kieszonkowe

maszynki do liczenia od zł 6 — **SKÓRA I S-KA** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. 11055

Do akt Nr. IV Km. 1300/35, 1645/35, 1845/35. 11809

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1935 o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przed Grażyną) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 szafa do rysunków z szufladami, 2 regały składowe (1 oszklony), 1 stół składowy, 1 aparat do wyświetlania rysunków (Reiss) 3 lamp. z 2 motorami z tablicą rozdzielczą i opornikami, ogólnej wartości 3.180 zł.;

o godz. 11-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej róg Skweru Kościuszki obok K. K. O.) 1 motor elektryczny z transmisją i 2 pasami i 1 maszyna do wyrabiania lodów, wartości ogólnej 130 zł.

Dnia 30 grudnia br. o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Świętojańskiej przed Grażyną) 1 szafa do rysunków z szufladami, 2 regały składowe (1 oszklony), 1 stół skład., 1 aparat do wyświetlania rysunków (Reiss) 3 lapm. z 2 motorami z tablicą rozdzielczą i opornikami, oszacowanych na łączną sumę 3.180 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 grudnia 1935 r.

Komornik:
(—) K. Błaszkiewicz.

Do akt Nr. IV Km. 1178/35, 585/34, 1795/35, 2804/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1935 o godz. 11-tej w Orłowie (zbiórka kupców przed starą siedzibą P. P.) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 bieliźniarka, 1 szafa do rzeczy i 1 nakrycie na leżankę, ogólnej wartości 90 zł.;

o godz. 12-tej w Orłowie obok toru kolej. u Maliszewskiego Stanisława: 1 kanapa pluszowa, wartości 50 zł.;

o godz. 14-tej w M. Kacku u Banaszkiewicza: 1 barak z bloków cementowych, wartości 2.000 zł.;

o godz. 15-tej w M. Kacku u Stasiaka: 1 wóz roboczy, oszacowany na łączną sumę 200 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 grudnia 1935 r. 11810

Komornik:
(—) K. Błaszkiewicz.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod numerem 117 dnia 16 kwietnia 1935 r. wpisano krypę portową pod nazwą „Ewa" ex „Doris" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O B W. Wymiary statku są następujące: długość 25,90 m., największa szerokość 6,04 m., głębokość 2,41 m., pojemność brutto 345,3 m³ czyli 122,02 ton rejestrowych, pojemność netto 329,7 m³ czyli 116,48 ton rejestrowych. Krypa portowa została zbudowana w roku 1909 w Szczecinie, co nie zostało udowodnione. Portem ojczystym jest Gdynia a właścicielem firma „Polskarob" Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana w rejestrze handlowym Sądu Grodzkiego w Gdyni pod RHB 42. Dyrektor zarządzający: inżynier Napoleon Korzoń, obywatel polski, zamieszkały w Gdańsku. Krypa portowa została nabyta listem kupna z dnia 5 października 1934, na podstawie którego firma O. L. Eichmann, Vereinigte Kohlen - Gesellschaft mit beschränkter Haftung, własność krypy węglowej przeniosła na firmę „Polskarob" Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 977. 11808

L. 6-266/100/35. 11811

Wyznaczoną w majętności Jadowniki Bielskie licytację na dzień 30 grudnia 1935 r. na godz. 12,30 odwołuje się.

Urząd Skarbowy w Żninie.

W myśl § 80 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. Rz. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Żninie podaje do ogólnej wiadomości, że sprzeda komplet pługów parowych z wolnej ręki. 11812

Termin zgłoszeń do dnia 10 stycznia 1936 r.

Urząd Skarbowy w Żninie.

Zamówienie na **doborową orkiestrę** taneczną przyjmuje 11768 A. Gołąbiowski, Puck, Rynek 9.

Lisy, tchórze, kuny kupuję — płacę najwyższe ceny. Skład futer, **Balicki,** Toruń, Żeglarska 29. 11437

R. Mor. 118. 11807

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 118 dnia 16 kwietnia 1935 r. wpisano krypę portową pod nazwą „Krysia" ex „Alma" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O B V. Wymiary statku są następujące: długość 33,93 m., największa szerokość 7.47 m., głębokość 2,84 m., pojemność brutto 563,5 m³ czyli 199,12 ton rejestrowych, pojemność netto 536,1 m³ czyli 189,41 ton rejestrowych. Krypa została zbudowana w roku 1908 przez stocznię Schiffswerft Delphin w Bremerhaven, co nie zostało stwierdzone. Portem ojczystym jest Gdynia a właścicielem „Polskarob" Polsko - Skandynawskie Towarzystwo Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisane w rejestrze handlowym Sądu Grodzkiego w Gdyni pod RHB 42. Dyrektor zarządzający: inżynier Napoleon Korzoń, obywatel polski, zamieszkały w Gdańsku. Statek został nabyty listem kupna z dnia 3 października 1934 r., na podstawie którego własność krypy portowej przeszła na firmę „Polskarob" Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe Spółka Akcyjna w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 976.

Sygnatura: 826/35. 11794

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarję w Chełmży, ul. Dworcowa nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chełmży, pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małż. Józefa i Franciszki Grabowskich, zast. przez kuratora Franciszka Łopateckiego z Chełmży, ul. Sienkiewicza 10 nieruchomości Chełmża tom XXI, karta 477, składającej się z domu mieszkalnego, oficyny, budynku gospodarczego, maglowni, śmietnika, ustępu i podwórza.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 3.426,11; cena zaś wywołania wynosi 2.569,09 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 342,62 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9.

Chełmża, dnia 20 grudnia 1935 r.

(—) Gramowski,
komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 1288/35.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 28 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej w Chełmnie będę sprzedawał następujące przedmioty: 2 szafy żelazne, 1 maszynę do pisania „Stoewer", 2 biurka i 2 pulpity. Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

(—) Kwiatkowski,
komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Chełmnie.

PRZETARG.

We wtorek, dnia 31 grudnia 1935 r. o godz. 9 sprzedaję w Nowych Dobrach przymusowym przetargiem najwięcej dającemu za gotówkę: około 60 mtr. drzewa użytkowego należącego do Hugona i Elfriedy Parpartów, oszacowanego na 3.510 zł.

Zbiórka refl. w biurze komornika. 11804

Komornik:
(—) Bartosiński.

Trzecie i ostatnie ogłoszenie.

Stosownie do art. 60 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku Dz. Ust. 95, poz. 860 i Dekretu Pana Ministra Skarbu z dnia 9 listopada 1935 r. L. dz. D. II. 17755/4/35 zawiadamia się osoby zainteresowane o:

Otwarciu z dniem 23 listopada 1935 roku Likwidacji Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego, siedziba Grudziądz, ul. Wybickiego 39 dom własny. (Likwidację uchwalono przez Wydział Powiatowy w Grudziądzu w dniu 24 stycznia 1935 roku).

W związku z powyższem wzywa się wszystkich wierzycieli Kasy do zgłoszenia ich wierzytelności likwidatorom Kasy **najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy** od daty trzeciego i ostatniego ogłoszenia — ściśle do dnia 27 czerwca 1936 r.

Jednocześnie zawiadamia się wierzycieli Kasy, że na mocy powołanego wyżej Rozporządzenia i Dekretu a w szczególności stosownie do art. 65 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o Kasach Oszczędności ogłoszonem w Dzienniku Ustaw Nr. 95, poz. 860.

1) Z datą otwarcia likwidacji postępowanie egzekucyjne przeciwko Kasie Oszczędności nie może być wszczynane, a wszczęte ulega umorzeniu; wszelkie zajęcia dokonane przed otwarciem likwidacji same przez się upadają.

2) Żaden wpis hipoteczny na nieruchomościach Kasy nie może być uzyskany w czasie trwania likwidacji.

3) Pozatem otwarcie likwidacji nie zawiesza biegu wszczętych i nie tamuje możności wszczynania przeciwko Kasie spraw sądowych.

Likwidatorzy Kasy:

(—) Sobolewski Kazimierz,
Dyrektor Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu.

(—) Pruski Antoni Włodzimierz,
Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu.

(—) Doleżych Emanuel,
St. Referent Wydziału Powiatowego w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1935 r.

Publiczny przetarg ofertowy.

1179

Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż w całości 1) nieruchomości ziemskiej, położonej w **Łysomicach** w powiecie toruńskim, zapisanej w księdze gruntowej Papowo-Toruńskie tom II. k. 3 stanowiącej własność Pomorskiej Izby Rolniczej; 2) placu budowlanego położonego w Toruniu, ul. Bydgoska nr. 54, zapisanego w księdze gruntowej Toruń, Bydgoskie-Przedmieście t. V. l. 152. Plac ten jest niezabudowany.

Nieruchomość w Łysomicach składa się z domu mieszkalnego murowanego, stodoły i budynku inwentarskiego (pod jednym dachem), częściowo murowanego, częściowo z desek, budynku gospodarskiego murowanego, szałasu, ogrodu ozdobnego, sadu i ziemi. Ogólna powierzchnia wynosi 14 ha 50 a. Nieruchomość wolna jest od obciążeń.

Oferty z podaniem ceny kupna, w zalakowanych kopertach, z napisem: „Oferta na kupno nieruchomości w Łysomicach" wzgl. „Oferta na kupno placu budowlanego w Toruniu", należy składać w biurze Pomorskiej Izby Rolniczej, Toruń, ul. Sienkiewicza 10, pokój nr. 4 najpóźniej do dnia 9 stycznia 1936 r. godz. 12 w poł.

Równocześnie należy złożyć do powyższego terminu w kasie Pomorskiej Izby Rolniczej pokój nr. 6 wadjum w wysokości 5 proc. zaoferowanej ceny kupna w gotówce lub w papierach wartościowych.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 stycznia o godz. 11 w biurze Pomorskiej Izby Rolniczej, pokój nr. 7.

Pomorska Izba Rolnicza zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru nadesłanych ofert.

Bliższych informacyj udziela się w biurze Pomorskiej Izby Rolniczej pokój nr. 4 w godzinach urzędowych codziennie od godz. 10 do 13-tej.

Pomorska Izba Rolnicza.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męśalski, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierut, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Leon Formański, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Kazimierz Kretowicz, Tczew, Kościuszki 1. —

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.